Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 25 (1079) 18 - 24 czerwca 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1481

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

# NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 9

## Wielkie święto motoryzacji w Biłgoraju

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

# Za dużo tych stołków w starostwie? Wojewoda reaguje

STRONA 5

Na zdjęciu od lewej: Bartłomiej Świtała (etatowy członek zarządu), Andrzej Szarlip (starosta), Beata Strzałka (wicestarosta), Tomasz Rogala (etatowy członek zarządu) i Jan Małysza (członek zarządu)

## W jakim stanie jest Biłgoraj? Będzie gorąca dyskusja?

STRONA 3

## Znamy najlepszych młodych sportowców Ziemi Biłgorajskiej

STRONA 7

Sportowa przyszłość powiatu biłgorajskiego odebrała wyróżnienia

## - Wyborcza dziupla PiS ujawniona - mówi Roman Giertych. I pokazuje film z garażu w Aleksandrowie

Nagranie z garażu w Aleksandrowie pokazał w Sejmie Roman Giertych

STRONA 6

## Prawdziwi ludzie z pasją. Oto Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej

STRONA 8

## Gorący finisz Łady Biłgoraj. Dlaczego trener odchodzi?

STRONA 22

Po udanym sezonie w IV lidze, trener Paweł Babiarz zrezygnował z prowadzenia Łady Biłgoraj

## Marcin Daniec w Biłgoraju. RKWS Sparta świętuje

Marcin Daniec był gwiazdą jubileuszu i dwudziestolecia pływackiej Sparty Biłgoraj

STRONA 12/13

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDICAL

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

**Kontakt:**
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

**Redakcja**
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

**Współpracownicy:**
Michał Kańkowski

**Marketing i reklama:**
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Ogłoszenia i reklama:**
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 132 007
780 029 973

## GWIAZDKI I SZPILE

**Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.**

**Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.**

Fot.Natalia Racaitis

**Trzy gwiazdki otrzymuje w tym tygodniu Rafał Grzyb, uczeń I klasy w I LO im. ONZ w Biłgoraju. Rafał uzyskał tytuł laureata w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny". W nagrodę weźmie udział w obozie naukowym w Turcji, gdzie będzie miał możliwość poszerzania swoich zainteresowań. Gratulujemy!**

# Zmiany w parafiach. Nowi proboszczowie i wikariusze

**Szykują się zmiany w przynajmniej niektórych parafiach w powiecie biłgorajskim. Diecezja Zamojsko-Lubaczowska na spotkaniu i specjalnym szkoleniu dla księży w najbliższy piątek w Zamościu, ma ogłosić decyzje personalne.**

- Zmiany personalne wchodzą w życie 19 sierpnia - potwierdza diecezja.

Czerwiec to, jak co roku, ważny moment dla kapłanów. Tym bardziej że zmian personalnych jest całkiem sporo i to często zaskakujących dla parafian. Powodów jest przynajmniej kilka. Pierwszy to nominacje dla nowych księży, ale też decyzje dotyczące tych, którzy są kapłanami od lat. Część księży osiągnęło wiek emerytalny, kolejni muszą zająć ich miejsce, do tego zmieniają się potrzeby duszpasterskie. - Dzięki zmianom parafii, ksiądz nabiera większego doświadczenia w pracy duszpasterskiej – **tłumaczy aktywny w internecie, ks. Sebastian Picur.**

Kto będzie nowym proboszczem? Gdzie przeniosą dotychczasowego wikariusza? Jak tylko pojawi się lista nominacji i zmian personalnych, błyskawicznie poinformujemy o tym na www.gazetabilgoraj.pl

*Tomasz Zalewa*

## Cytat Tygodnia

***„Rada Powiatu w Biłgoraju zastosowała taką interpretację przepisów prawa oraz postanowień statutu, którą stosują także inne powiaty. Co istotne, właściwi dla tych powiatów wojewodowie nie kwestionowali takiego rozwiązania"***

- Zarząd Powiatu Biłgorajskiego o decyzji wojewody lubelskiego unieważniającej uchwałę powołującą drugiego etatowego członka Zarządu Powiatu.

## Liczba Tygodnia

**20** - Od tylu lat działa klub RWKS Sparta Biłgoraj, spod którego skrzydeł wyszło wielu wybitnych sportowców i który w tym tygodniu świętował swoje 20-lecie.

*„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność."*
Emily Dickinson

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

**Mamy**
**Pani**
**Barbarze Łagód**
oraz **Rodzinie**

składają
Dyrekcja, Nauczyciele,
Pracownicy i Uczniowie
I Liceum Ogólnokształcącego
im. ONZ w Biłgoraju

## Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC 18 WT. — godz. 11, **„Akademia Wiedzy dla Młodych 2"**. Spotkanie dla młodzieży z pracownikami PUP, Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

CZERWIEC 19 ŚR. — godz. 10, **Piknik integracyjno-edukacyjny PCK**, zalew Bojary, Biłgoraj

CZERWIEC 20 CZW. — godz. 8.30 - 12, **Akcja Poboru Krwi**, Komenda PSP, ul. Dąbrowskiego 10

CZERWIEC 22 SOB. — godz. 14.30, **Wakacyjne Warsztaty Rolkowe**, Park rolkarza OSiR Biłgoraj, udział bezpłatny

CZERWIEC 22 SOB. — godz. 18, **„Biszczańskie Sobótki"**, Zalew Biszcza - Żary

CZERWIEC 22 SOB. — godz. 20, **Partyzancka Droga Krzyżowa w Osuchach im. kard. Stefana Wyszyńskiego,** cmentarz w Osuchach

# Jedyna taka droga w powiecie biłgorajskim

**Partyzancka Droga Krzyżowa, zainicjowana w 2019 roku przez GOK w Łukowej, prowadzi krwawym szlakiem trzeciej linii niemieckiego okrążenia. Plan jest ambitny i wyzwanie pewnie też. Spotykają się o godzinie 20. Bynajmniej nie na mecz z kolegami, ale przejdą szlakiem bitewnym przez las. Na koniec projekcja filmu i zapalenie zniczy dla bohaterów. To Partyzancka Droga Krzyżowa w Osuchach zaplanowana na najbliższą sobotę (22 czerwca). Rozpocznie się na jednym z największych cmentarzy partyzanckich w Europie i poprzedzi niedzielne uroczystości w 80. rocznicę bitwy pod Osuchami.**

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Przypominamy!

## Trwa remont mostu na Lubelskiej. Są objazdy

Fot. Natalia Racaitis

**Most na ul. Lubelskiej w Biłgoraju figuruje w wykazie zabytków nieruchomych wyznaczonych przez burmistrza miasta Biłgoraja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Most wykonany został w latach 1930 – 1934, a obecnie jego stan obiektu jest niepokojący i wymaga wykonania prac budowlanych w celu poprawy parametrów techniczno – użytkowych spełniających wymagania dla obiektów mostowych na drogach publicznych**

**Od ponad dwóch tygodni most przy ulicy Lubelskiej w Biłgoraju jest całkowicie zamknięty dla ruchu. Trwa remont, a ruch odbywa się objazdami. Co się dzieje na miejscu? Sprawdziliśmy, zwłaszcza że wiele osób nadal podjeżdża, zawraca i, przeklinając pod nosem, krąży po okolicy. Czas się przyzwyczaić, bo tak będzie przez najbliższe trzy - cztery miesiące.**

Zabytkowy most przy ul. Lubelskiej jest remontowany i z tego powodu całkowicie zamknięty dla ruchu. Drogowcy wyznaczyli objazdy dla samochodów, rowerzystów i pieszych.

**Samochody:** ulica Moniuszki, obwodnica północna, ulica Al. Jana Pawła II.

**Piesi i rowerzyści:** ulica Stadionowa, kładka na rzece do ulicy Bagiennej lub ścieżka pieszo-rowerowa obok targowiska.

Przewidywany termin zakończenia prac to wrzesień 2024 roku.

*Natalia Račaitis*

### WASZE KOMENTARZE Z:

**Cecylia Małek:** No właśnie dużo aut jedzie w kierunku mostu, a później zawracają.

**Marcin Marzec:** Można zrozumieć przyjezdnych z różnych zakątków Polski, że nie wiedzą, chociaż i tak są znaki i informacje. Ale miejscowi czy z okolicznych wiosek, żeby nie wiedzieli o objazdach, gdzie przed remontem było tyle trąbione w mediach społecznościowych, dalej narzekali, klęli. To chyba ci ludzie naprawdę mają spalone styki, bo Biłgo nie jest miasteczkiem, gdzie nikt nic i o niczym nie wie.

**Teresa Rychłowska:** Nie ma odpowiednich informacji, jak objechać. Powinny być tablice przed wjazdem na ulicę, gdzie mieści się most remontowany. Z jednej strony i z drugiej. Wstyd. Kto rządzi w Biłgoraju. Z obywatelami się nie liczą.

**Zuzanna Zielińska:** Informacje zaraz za rondem przy Nadstawnej, od strony cmentarza też są znaki.

**Wojtek Miksza:** No tak to jest, jak jeździ się na pamięć i nie patrzy na znaki. No i oczywiście wina rządzących, a nie kierowców.

**Piotr Maksim:** Miejscowy nie powinien mieć problemu z objazdem, a przyjezdny może patrzeć na znaki albo odpalić google mapy.

### Zakres robót objętych projektem to:

- roboty przygotowawcze,
- roboty ziemne,
- naprawa uszkodzeń powierzchni podpór mostu wraz z reprofilacją i zabezpieczeniem powierzchni betonowych,
- wykonanie izolacji na moście,
- wykonanie nawierzchni asfaltowej na moście i dojazdach,
- odtworzenie stożków,
- wykonanie schodów skarpowych do obsługi technicznej,
- oczyszczenie łożysk i zabezpieczenie antykorozyjne.

## Urząd Pracy Biłgoraj

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik przygotowujący drewno, Chłopków | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Pracownik budowlany, Tereszpol - Zaorenda/ WOOD – HOUSE | 1 | 7 500,00 zł | u |
| Psycholog, Aleksandrów/ Marzenie | 0,5 | 2 121,00 zł | u |
| Pracownik przygotowujący posiłki Fast Food/ Goraj, Obsza | | 28,1 zł/ godz. | z |
| Murarz – tynkarz, Podlesie/ Best – Plast | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Majster, Podlesie/ Best – Plast | 1 | 6 500,00 zł | u |
| Pracownik magazynowy, Biłgoraj/ Mars Dystrybucja | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Instruktor do spraw kulturalno – oświatowych, Biłgoraj/ DPS dla kombatantów | 0,5 | 2 121,00 zł | u |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Biłgoraj/ KORONA | 1 | 6 850,00 zł | u |
| Ślusarz, Tarnogród/ TERMET | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Pomocnik dekarza, Aleksandrów Trzeci/ POSET | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik budowlany, Bukownica/ MUR-ECO | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Sprzedawca, Biłgoraj/ Wójcik | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Pedagog, Biłgoraj/ BAMBINI | 1 | 4 788,00 zł | u |
| Wychowawca, Biłgoraj/ Wioski Dziecięce | | 4 600,00 zł | z |
| Stolarz meblowy, Turobin | 1 | 6 000,00 zł | u |

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

## W jakim stanie jest Biłgoraj? Będzie gorąca dyskusja?

**Jest bardzo ważny dokument dla miasta. Podpisany jeszcze przez Janusza Rosłana, chociaż to już jego następcy będą go podsumowywać.**

Mowa o raporcie o stanie miasta, nad którym debatować mogą również mieszkańcy. Ale nie tak z marszu. By wziąć udział w dyskusji, trzeba zebrać najpierw 50 podpisów, które pozwolą zabrać głos. Kiedy i o czym dokładnie będzie debata?

Miasto Biłgoraj jak co roku opublikowało raport o stanie miasta za miniony rok. Do debaty nad raportem zaprasza burmistrz Wojciech Gleń.

– Sesja dotycząca debaty nad raportem o stanie Miasta Biłgoraja odbędzie się 27 czerwca. W debacie nad raportem o stanie miasta mogą wziąć udział mieszkańcy Biłgoraja. Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos, składa do przewodniczącego Rady pisemne zgłoszenie, najpóźniej w przeddzień sesji, poparte podpisami co najmniej 50 osób. Liczba mieszkańców **mogących zabrać głos w debacie wynosi 15, chyba że Rada postanowi o zwiększeniu tej liczby – wylicza burmistrz Wojciech Gleń.**

Dokument liczy 110 stron i charakteryzuje wszystkie obszary życia miasta w 2023 roku. Dowiadujemy się z niego na przykład, że liczba mieszkańców miasta w 2023 wynosiła 24.990, czyli 315 mniej niż w 2022 (stan ludności na koniec 2022 to 25.305). W 2023 r. w Biłgoraju urodziło się 113 dzieci (w 2022 – 144), a zmarło 215 osób (w 2022 – 245).

Raport o stanie miasta to również analizy finansowe. Z dokumentu dowiadujemy się, że wydatki budżetowe miasta w 2023 roku zamknęły się kwotą **163,13 mln zł** (w roku 2022 – 155,02 mln zł, w roku 2021 – 126,19 mln zł, a w roku 2020 – 143,24 mln zł). Tym samym wynik budżetu za 2023 rok zakończył się **deficytem w wysokości 8,02 mln zł, tj. o taką kwotę wykonane dochody były niższe od wykonanych wydatków**. Na inwestycje przeznaczono kwotę **42,94 mln zł** (w roku 2022 – 30,71 mln zł, w roku 2021 – 8,74 mln zł, a w roku 2020 – 29,41 mln zł), natomiast największą pozycję wydatków przewidziano na cele oświatowe w kwocie **58,29 mln zł** (w roku 2022 – 51,5 mln zł, w roku 2021 – 47,04 mln zł, a w roku 2020 – 43,81 mln zł, a w roku 2019 – 39,7 mln zł).

Podsumowując, ówczesny burmistrz podkreśla, że pomimo przedłużającej się niekorzystnej sytuacji ekonomiczno – gospodarczej wywołanej agresją Rosji na Ukrainę oraz wzrostem inflacji, Miasto Biłgoraj cele rozwoju społeczno – gospodarczego gminy realizowało zgodnie z przyjętymi założeniami.

*Natalia Račaitis*

BIL

## Olszanka ciągle pięknieje

**Świetlica „Ostoja" w Olszance zaczyna już przypominać prawdziwy kompleks**

**W niewielkiej Olszance w gminie Turobin, zmiany widać dosłownie w oczach.**

To ta wioska, gdzie ambitne gospodynie z miejscowego KGW same postanowiły wybudować świetlicę i choć wielu stukało się w głowę, to dopięły celu. - Nowe upiększone otoczenie świetlicy! - pokazują właśnie panie i nie spoczywają na laurach. Tak pięknieje z dnia na dzień „Ostoja" w Olszance.

*Tomasz Zalewa*

eprasa.pl f7bd2186d2

# Tak Ukrainiec podróżował po Biłgoraju

**57-letni Ukrainiec zatrzymany na ulicy w Biłgoraju, dzięki reakcji świadka. Mężczyzna wsiadł za kierownicę Peugeota mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Teraz stanie przed sądem. Oprócz dotychczasowych konsekwencji prawnych jakie grożą za jazdę „na podwójnym gazie" sąd może również orzec o przepadku należącego do niego pojazdu.**

W ostatni czwartek koło godziny 19:25 policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy Peugeota, który nie trzyma toru jazdy i może być pod wpływem alkoholu. Podany przez świadka pojazd policjanci zatrzymali na ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju.

Jak ustalili za kierownicą siedział 57-letni obywatel Ukrainy. Przeprowadzone przez nich badanie potwierdziło, że mężczyzna był nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Teraz pijany kierowca stanie przed sądem. Grozi mu co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet trzyletnia „odsiadka". To nie wszystkie konsekwencje. Mężczyzna będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5000 złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ponadto oprócz dotychczasowych konsekwencji prawnych sąd może orzec o przepadku należącego do niego pojazdu.

*Tomasz Zalewa*

# Znamy najlepszych strażaków. Oni rządzą w gminach

Fot. NGB

Boisko w Zastawiu dosłownie pękało w szwach. W końcu międzygminne zawody strażackie to prestiż, bo są tylko raz w roku

**Co to były za emocje! Kiedy polscy piłkarze walczyli z Holandią na EURO, oni walczyli o tytuł najlepszych OSP w swoich gminach. I też na boisku, tylko w Zastawiu (gm.Goraj). Druhowie z gmin: Frampol, Turobin i Goraj ostateczni rozstrzygnęli kto tu rządzi. Oto wyniki.**

Fot.OSP Radzięcin

Strażacy z OSP Radzięcin najlepsi w gminie Frampol

Fot.OSP KSRG Goraj

Druhowie z Goraja okazali się bardzo gościnni i na swoim stadionie dali wygrać innym. Oni zajęli trzecie miejsce w gminie

## Strażacy ochotnicy rywalizowali w trzech konkurencjach. To: sztafeta bojowa, musztra i ćwiczenia bojowe.

Jednostki musiały m.in. w pełnym umundurowaniu zaprezentować jak wykonują komendy, rozwinąć linię wodną od motopompy przez kolejne odcinki, oraz w siedmioosobowym składzie jak najszybciej pokonać sztafetę bojową. Wyniki ze wszystkich konkurencji zostały podliczone i tak wygląda klasyfikacja w trzech gminach. Ta klasyfikacja będzie ważna i obowiązuje przez najbliższy rok, aż do kolejnych zawodów.

Najlepsze jednostki z każdej gminy wezmą udział w zawodach na szczeblu powiatowym, które odbędą się w przyszłym roku.

**Gmina Frampol:**
1. OSP Radzięcin
2. OSP Smoryń
3. OSP Teodorówka
4. OSP Frampol
5. OSP Wola Radzięcka
6. OSP Komodzianka
7. OSP Chłopków
8. OSP Pulczynów
9. OSP Wola Kątecka
10. OSP Rzeczyce

**Gmina Goraj:**
1. OSP Hosznia Ordynacka
2. OSP Gilów
3. OSP Goraj
4. OSP Wólka Abramowska
5. OSP Kondraty
6. OSP Hosznia Abramowska

**Gmina Turobin:**
1. OSP Gródki
2. OSP Czernięcin Główny
3. OSP Kolonia Guzówka
4. OSP Nowa Wieś
5. OSP Rokitów
6. OSP Czernięcin Poduchowny
7. OSP Żurawie
8. OSP Tarnawa Mała
9. OSP Tokary
10. OSP Żabno
11. OSP Załucze
12. OSP Turobin

*Tomasz Zalewa*

BIL

O G Ł O S Z E N I E

## FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA POWIATU BIŁGORAJSKIEGO

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie" zaprasza do skorzystania z bezpłatnych konsultacji dotyczących wsparcia ze środków europejskich. W ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dofinansowane zostaną projekty nastawione na wsparcie powstających oraz działających już przedsiębiorstw. Dotacje ze środków unijnych obejmują również rozwój turystyki, rekreacji, usług czasu wolnego, aktywizację społeczno- zawodową mieszkańców (szkolenia podnoszące kompetencje), oraz wsparcie inicjatyw kulturalnych i społecznych integrujących lokalną społeczność wraz z promocją lokalnej twórczości. Pomożemy w realizacji planów i przedsięwzięć proekologicznych, chroniących lokalne zasoby. Pierwsze nabory rozpoczynają się w IV kwartale tego roku. Szczegółowe informacje znajdą Państwo na stronie internetowej: www.silnebilgorajskie.pl. Zachęcamy także do kontaktu telefonicznego, gdzie również udzielimy potrzebnych wiadomości, tel: +48 537 080 225, +48 882 170 478. Zapraszamy wszystkich mieszkańców, organizacje pozarządowe do współpracy. Czekamy również na gminy.

**Zapraszamy do kontaktu:**

Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie"
ul. Włosiankarska 5, 23-400 Biłgoraj
tel: +48 537 080 225, +48 882 170 478
Adres e-mail:
biuro@silnebilgorajskie.pl

Prezes Stowarzyszenia
Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie"
Mariola Buryta

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „SILNE BIŁGORAJSKIE" ul. Włosiankarska 5, 23-400 Biłgoraj NIP: 9182134021 REGON: 525321158 KRS: 0001106400, biuro@silnebilgorajskie.pl

Lokalna Grupa Działania

Dofinansowane przez Unię Europejską

**PLAN NABORU WNIOSKÓW NA 2024 ROK**

| Cel | Przedsięwzięcie | Planowany termin ogłoszenia naboru | Beneficjenci | Procedura udzielania wsparcia | Łączna kwota wsparcia (w EURO) |
|---|---|---|---|---|---|
| Cel 1: Większa konkurencyjność gospodarcza obszaru | 1.1 Wsparcie podejmowania i rozwoju działalności wykorzystujących istniejącą bazę surowcową. | IV KWARTAŁ 2024 | Mieszkańcy, przedsiębiorcy, rolnicy, mikro i małe przedsiębiorstwa | Konkurs, animacja | 56 888,89 |
| | 1.4 Rozwój infrastruktury istotnej dla rozwijania funkcji turystycznej. | IV KWARTAŁ 2024 | JSFP, organizacje pozarządowe | Konkurs | 158 888,88 |
| Cel 2: Wyższa aktywność społeczna mieszkańców | 2.1 Wzrost kompetencji i umiejętności mieszkańców. | IV KWARTAŁ 2024 | Mieszkańcy, JSFP, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy. | projekty grantowe | 6 200,00 |
| | 2.4 Zwiększenie możliwości rozwojowych dzieci i młodzieży. | IV KWARTAŁ 2024 | Mieszkańcy, JSFP, organizacje pozarządowe. | Projekty grantowe, projekty partnerskie realizowane w partnerstwie z podmiotem z obszaru innej LSR oraz zagranicznym, animacja | 7 100,00 |
| Cel 3: Wzmocnione poczucie tożsamości i odpowiedzialności za Ziemię Biłgorajską | 3.2 Wzmacnianie i odpowiedzialność za lokalne zasoby przyrodnicze. | IV KWARTAŁ 2024 | Mieszkańcy, JSFP, organizacje pozarządowe. | Konkurs | 45 555,56 |
| | 3.3 Pielęgnowanie i popularyzowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego. | IV KWARTAŁ 2024 | Mieszkańcy, JSFP, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy. | Projekty grantowe | 50 666,67 |

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „SILNE BIŁGORAJSKIE" PREZES ZARZĄDU Mariola Buryta

eprasa.pl f7bd2186d2

# W Zarządzie Powiatu nie będzie etatu dla Świtały? Wojewoda unieważnił uchwałę

**Wojewoda Lubelski prześwietlił sprawę dodatkowego etatu w Zarządzie Powiatu. Zapadała decyzja o unieważnieniu uchwały, dzięki której etat dostał radny Bartłomiej Świtała (PiS). Powodem miała być niezgodność uchwały ze statutem powiatu. Zarząd Powiatu nie zgadza się z decyzją wojewody.**

Przypomnijmy: 6 maja odbyła się I Sesja Rady Powiatu Biłgorajskiego, podczas której wybrano Zarząd Powiatu VII kadencji. Funkcję starosty biłgorajskiego utrzymał Andrzej Szarlip, wicestarostą została Beata Strzałka, a członkami Zarządu zostali radni: Tomasz Rogala (były wicestarosta) i Bartłomiej Świtała (obaj jako etatowi członkowie zarządu). Pozycję nieetatowego członka zarządu utrzymał natomiast Jan Małysza. Wszyscy członkowie Zarządu zdobyli mandaty, startując z list Prawa i Sprawiedliwości.

### Jeden etatowy członek więcej

Internauci szybko zwrócili uwagę na utworzenie dodatkowego stanowiska etatowego członka Zarządu. Starosta biłgorajski tłumaczył, że jest to decyzja podyktowana przede wszystkim ilością i zaawansowaniem prowadzonych przez powiat inwestycji.

- Jest wiele inwestycji, które prowadzi powiat. Podpisałem zarządzenie, że każdy z etatowych członków Zarządu, włącznie ze mną, oprócz obowiązków wynikających z ustawy, pełni nadzór nad konkretnymi inwestycjami realizowanymi przez powiat. Mamy w tym roku rekordowy budżet - 250 mln zł i mnóstwo inwestycji, które wymagają nadzoru. Przy takim budżecie i rozmachu inwestycyjnym wszystko musimy zrobić dobrze - **tłumaczył Nowej Gazecie Biłgorajskiej Andrzej Szarlip.**

Starosta mówił też, że statut powiatu biłgorajskiego nie rozgranicza, ilu etatowych, a ilu nieetatowych członków może zasiadać w Zarządzie Powiatu.

### Dwa etaty, dwie uchwały i wątpliwości organu nadzoru

W sprawie wyboru etatowego członka zarządu powiatu podjęte zostały przez Radę Powiatu dwie uchwały (nr I/6/2024 - w sprawie wyboru Tomasza Rogali na etatowego członka zarządu i nr I/7/2024 - w sprawie wyboru Bartłomieja Świtały na etatowego członka zarządu). 14 maja trafiły do organu nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Organ nadzoru dopatrzył się w uchwałach niezgodności ze statutem powiatu biłgorajskiego.

- W ocenie organu nadzoru uchwała została podjęta z istotnym naruszeniem § 49 ust. 1 Statutu Powiatu Biłgorajskiego w związku z art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o pracownikach samorządowych - **przekazuje nam Małgorzata Torbicz z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej w Biurze Wojewody Lubelskiego.**

Przedstawicielka Wojewody dodaje, że 21 maja organ nadzoru wszczął postępowanie nadzorcze w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr I/7/2024. Czyli tej dotyczącej wyboru Bartłomieja Świtały na etatowego członka Zarządu.

- W ocenie organu uchwała jest niezgodna w części obejmującej tytuł uchwały w brzmieniu: „etatowego" oraz § 1 uchwały w brzmieniu: „etatowego" - **czytamy w stanowisku Wojewody Lubelskiego.**

### Wojewoda unieważnia uchwałę co do etatu Świtały

W sprawie uchwały 6 czerwca w Urzędzie Wojewódzkim zapadło rozstrzygnięcie nadzorcze, które stwierdziło nieważność uchwały nr I/7/2024 w sprawie wyboru Bartłomieja Świtały na etatowego członka Zarządu w częściach zawierających słowo „Etatowego". W uzasadnieniu rozstrzygnięcia podpisanym przez Wojewodę Lubelskiego, Krzysztofa Komorskiego, czytamy, że „liczbę członków Zarządu określa w statucie Rada Powiatu, która wybiera wicestarostę oraz pozostałych członków Zarządu". Wojewoda podkreśla, że to postanowienia statutu powiatu rozstrzygają również o tym, czy z wybranym członkiem Zarządu powiatu nawiązuje się stosunek pracy z wyboru, a w konsekwencji czy wybrany członek Zarządu Powiatu staje się pracownikiem samorządowym (tzw. „etatowym" członkiem Zarządu).

### Wojewoda: „Etatowy" znaczy jeden

W uzasadnieniu wojewody przytoczono treść statutu powiatu biłgorajskiego, na podstawie którego „Zarząd Powiatu liczy pięć osób, a w skład Zarządu Powiatu wchodzą: starosta jako jego przewodniczący, wicestarosta i pozostali członkowie w liczbie trzech osób". Zacytowano również § 49 ust. 1 Statutu (czyli ten, który zdaniem wojewody jest niezgodny z podjętą uchwałą), z którego wynika, że „ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru. Zdaniem wojewody z powyższego punktu jasno wynika, że stosunek pracy na podstawie wyboru nawiązuje się ze starostą, wicestarostą oraz z jednym członkiem Zarządu.

- Charakter analizowanych postanowień Statutu Powiatu rozstrzygających o podstawie zatrudnienia członków Zarządu stosownie do uprawnienia przyznanego w tym zakresie w ustawie przesądza o tym, że przyjęte postanowienia podlegają ścisłej wykładni i wykluczona jest ich dowolna, rozszerzająca interpretacja - **podkreśla wojewoda.**

Fot. Natalia Racaitis

**Zarząd Powiatu Biłgorajskiego VII kadencji zwiększył się o jednego etatowego członka Zarządu. Starostą został Andrzej Szarlip, wicestarostą Beata Strzałka.**
**Spore zmiany zaszły w składzie osobowym i etatowym Zarządu Powiatu. Z funkcją etatowego członka Zarządu pożegnała się Maria Gałka, a nieetatowego Andrzej Łagożny. Na miejsce Gałki weszło dwóch radnych: Tomasz Rogala (były wicestarosta) i Bartłomiej Świtała - obaj jako etatowi członkowie Zarządu. Swoją pozycję nieetatowego członka Zarządu utrzymał Jan Małysza**

**W ocenie organu nadzoru uchwała o wyborze Bartłomieja Świtały na etatowego członka Zarządu została podjęta z istotnym naruszeniem § 49 ust. 1 Statutu Powiatu Biłgorajskiego**

**Rada Powiatu w Biłgoraju zastosowała taką interpretację przepisów prawa oraz postanowień statutu, którą stosują także inne powiaty**

### Zarząd powiatu: „Etatowy" znaczy każdy wskazany przez Radę

O komentarz poprosiliśmy starostę biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa. W nadesłanej przez Łukasza Kowalczuka, inspektora ds. Komunikacji Medialnej i Promocji odpowiedzi czytamy, że Zarząd Powiatu podtrzymuje dotychczasową interpretację zapisów statutu, który, w jego ocenie uprawniał Radę Powiatu w Biłgoraju do powołania drugiego Etatowego Członka Zarządu.

- Statut Powiatu nie określa konkretnej liczby Etatowych Członków Zarządu, tj. pozostałych członków Zarządu, z którymi może być nawiązany stosunek pracy. Treść §48 Statutu wskazuje jedynie, że w skład Zarządu Powiatu wchodzi pięć osób, w tym starosta jako jego przewodniczący, wicestarosta i pozostali członkowie w liczbie trzech osób. Co więcej, ograniczenie możliwości nawiązania stosunku pracy tylko z jednym z pozostałych członków Zarządu nie wynika z brzmienia § 49 ust. 1 Statutu. Zgodnie bowiem z treścią przedmiotowego postanowienia „ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru" - wyjaśnia rzecznik starostwa.

Cała sprawa rozbija się bowiem o użycie w omawianym zapisie liczby pojedynczej „etatowym członkiem Zarządu".

- Powinno być to interpretowane jako możliwość zawarcia umowy o pracę z każdym z pozostałych członków Zarządu, których wskaże Rada Powiatu w Biłgoraju w podjętej przez ten organ uchwale - czytamy w przesłanym nam stanowisku Zarządu Powiatu.

**W skład Zarządu Powiatu wchodzi pięć osób: starosta, wicestarosta i trzech członków**

**§ 49 ust. 1 Statutu Powiatu Biłgorajskiego: „Ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru"**

### W innych powiatach też powołują. I nikt problemów nie robi

Kowalczuk tłumaczy, że gdyby wolą Rady Powiatu w Biłgoraju było ograniczenie możliwości nawiązania stosunku pracy tylko z jednym z pozostałych członków Zarządu, to informacja taka byłaby zawarta już w §48 ust. 2 Statutu Powiatu, który brzmiałby przykładowo: „W skład Zarządu Powiatu wchodzą starosta jako jego przewodniczący, wicestarosta, etatowy członek Zarządu oraz pozostali członkowie w liczbie dwóch osób".

W stanowisku Zarządu Powiatu czytamy, że zapis, iż „z etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy" należy interpretować w ten sposób, że z każdym etatowym członkiem Zarządu podpisywana jest umowa o pracę.

- Innymi słowy, jeżeli Rada Powiatu powołuje etatowego członka Zarządu/etatowych członków Zarządu to na podstawie §49 ust. 1 Statutu z każdym z nich nawiązany zostaje stosunek pracy. Nie można również pominąć, że wiele powiatów z całej Polski nie określa w swoich statutach konkretnej liczby etatowych członków zarządu, przewidując jedynie taką możliwość. Tymczasem argumentacja Wojewody Lubelskiego sprowadza się do tego, że każdorazowo statut powiatu musi precyzyjnie i jasno wskazywać, z iloma pozostałymi członkami zarządu powiatu będzie nawiązany stosunek pracy. Innymi słowy, Rada Powiatu w Biłgoraju zastosowała taką interpretację przepisów prawa oraz postanowień statutu, którą stosują także inne powiaty. Co istotne, właściwi dla tych powiatów wojewodowie nie kwestionowali takiego rozwiązania - zauważa Kowalczuk.

### Będzie skarga? W starostwie trwają analizy prawne

Na rozstrzygnięcie nadzorcze przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, złożona za pośrednictwem Wojewody w terminie 30 dni od daty jego doręczenia. Łukasz Kowalczuk ze starostwa powiatowego przekazuje nam, że „w starostwie trwają analizy prawne mające na celu wypracowanie i przedstawienie radnym na najbliższej sesji propozycji rozwiązania zaistniałego sporu pomiędzy powiatem biłgorajskim a Wojewodą Lubelskim". Przypomina też, że zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym organem właściwym do podjęcia decyzji o wniesieniu skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Lubelskiego jest Rada Powiatu w Biłgoraju, a Zarząd Powiatu nie może bez udziału Rady Powiatu podjąć decyzji o zaskarżeniu decyzji Wojewody Lubelskiego.

*Natalia Račaitis*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# „Wyborcza dziupla PiS ujawniona” – mówi Roman Giertych. I pokazuje film z garażu w Aleksandrowie

Fot. Natalia Racaitis

W konferencji prasowej Zespołu ds. Rozliczeń PiS, podczas której przewodniczący Zespołu Roman Giertych poinformował o ujawnieniu „wyborczej dziupli PiS”, udział wzięła również członkini Zespołu, poseł Małgorzata Gromadzka (PO)

**Sejmowy zespół ds. rozliczeń PiS, w skład którego wchodzi poseł Ziemi Biłgorajskiej Małgorzata Gromadzka, prześwietla garaż w Aleksandrowie. A tu miały być drukowane plakaty wyborcze zameldowanego w Biłgoraju posła Marcina Romanowskiego. Nagrania z Aleksandrowa pokazał w Sejmie Roman Giertych, u boku którego dumnie stoi poseł Gromadzka. Obejrzyjcie poniżej.**

**Rafał Kawalec**
**rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu**
**Prowadzone jest jedno postępowanie wszczęte w sprawie zniszczenia i kradzieży banerów, a jednocześnie prowadzone są inne czynności, które się ujawniły w kwestii możliwości popełnienia innych przestępstw związanych z naruszeniem przepisów kodeksu wyborczego**

**Roman Giertych**
**Zobaczyli Państwo, jak w 2023 r., w garażu prowadzonym przez bardzo nieciekawą osobę, która ma wiele zarzutów karnych, w garażu ukrytym przed opinią publiczną, drukowano banery, które później rozwieszano**

Sprawa „tajnej drukarni” w Aleksandrowie, gdzie drukowane miały być plakaty wyborcze Marcina Romanowskiego, a później Daniela Obajtka i Jana Kanthaka, wyszła na jaw po tym, jak policja poszukiwała zniszczonych banerów Beaty Strzałki przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r.

### Postępowanie w sprawie zniszczonych banerów Strzałki i nowych banerów Romanowskiego

Z końcem maja media obiegła informacja, że materiały wyborcze mogły być drukowane z pominięciem oficjalnych źródeł finansowania, a sprawą zajęła się prokuratura. Prokurator Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, wyjaśnia, że prowadzone jest jedno postępowanie wszczęte w sprawie zniszczenia i kradzieży banerów.

– I nadal prowadzone jest w tym kierunku, a jednocześnie prowadzone są inne czynności, które się ujawniły w kwestii możliwości popełnienia innych przestępstw związanych z naruszeniem przepisów kodeksu wyborczego – tłumaczy rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Póki co śledztwo prowadzone jest w sprawie i nikomu nie postawiono zarzutów.

Skontaktowaliśmy się z Łukaszem Borowcem, pełnomocnikiem spółki, która miała drukować banery wyborcze Romanowskiego. Borowiec podkreśla, że drukowanie banerów jest legalną działalnością.

– W Polsce tylko pornografii nie można drukować, bo jest zakazana przez prawo, a banery i agencje reklamowe są działalnością dozwoloną – podkreśla.

### Konferencja z udziałem Giertycha i Gromadzkiej

13 czerwca w Sejmie sprawą drukarni w Aleksandrowie zajął się Roman Giertych, przewodniczący Zespołu ds. Rozliczeń PiS, w skład którego wchodzi również posłanka Ziemi Biłgorajskiej, Małgorzata Gromadzka (PO).

Giertych na platformie X udostępnił film nagrany w garażu w Aleksandrowie, a kilka godzin później w Sejmie odbyła się konferencja prasowa Zespołu, podczas której Roman Giertych oznajmił:

- Ujawniliśmy wyborczą dziuplę PiS. Możecie Państwo zaobserwować na filmiku zamieszonym na platformie X, w jaki sposób w jakimś starym garażu drukowano materiały wyborcze posła Romanowskiego, który jest głównym bohaterem afery Funduszu Sprawiedliwości – mówił Giertych, w towarzystwie którego była również poseł Gromadzka.

- Teraz zobaczyli Państwo, jak w 2023 r., w garażu prowadzonym przez bardzo nieciekawą osobę, która ma wiele zarzutów karnych, w garażu ukrytym przed opinią publiczną, przed wyborcami, przed mediami, na maszynie, która wygląda jak zainstalowana w baraku, drukowano banery, które później rozwieszano – ciągnął przewodniczący Zespołu ds. rozliczeń PiS.

### „Tego w Aleksandrowie jeszcze nie było”

Na filmie widać drukarkę i słychać rozmowę dwóch mężczyzn:

- Jeszcze tego nie było w Aleksandrowie - mówi mężczyzna na nagraniu.

- Nie takie rzeczy były! - odpowiada mu drugi mężczyzna.

Fot. screen X Roman Giertych

**„Ujawniliśmy wyborczą dziuplę PiS!” - napisał w mediach społecznościowych Roman Giertych, który udostępnił film z garażu w Aleksandrowie, gdzie drukowano między innymi plakaty wyborcze Marcina Romanowskiego**

Giertych poinformował, że film zostanie przekazany do PKW wraz z pytaniem o to, czy PiS w swoim sprawozdaniu finansowym za wybory 2023 zamieściło produkcję tych banerów oraz w jaki sposób zostało to rozliczone.

- Jeśli nie zostało to rozliczone, na co wskazuje ten ukryty charakter prowadzenia działalności poligraficznej przez spółkę, która nie ma doświadczenia oraz nie ma zapisu, że prowadzi działalność poligraficzną, PiS może stracić dotacje i subwencję wyborczą, o co komisja będzie wnioskować, jeśli przypuszczenia się potwierdzą – tłumaczył przed kamerami Roman Giertych.

*Natalia Račaitis*

R E K L A M A

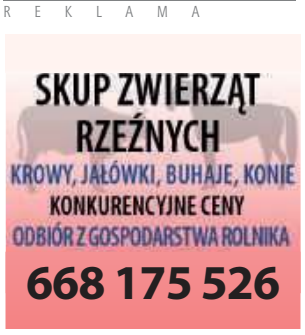


R E K L A M A

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Oto najlepsi młodzi sportowcy Ziemi Biłgorajskiej oraz ich nauczyciele. Wszyscy zostali docenieni

Nagrodzeni sportowcy w kategorii „igrzyska młodzieży"

Dyrektorzy i nauczyciele najlepszych szkół w kategorii Igrzyska dzieci. We współzawodnictwie udział wzięło 39 szkół, a najlepsza okazała się SP we Frampolu

**Są najlepsi z najlepszych w powiecie biłgorajskim. W roku szkolnym 2023/2024 w zawodach sportowych organizowanych przez Powiatowe Stowarzyszenie Sportu Szkolnego w Biłgoraju wystartowało ponad 3 200 zawodników. Które szkoły w powiecie są najlepsze? W starostwie powiatowym w Biłgoraju wyróżniono tych, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.**

Fot.Natalia Racaitis

Agnieszka Jurałowicz ze SP nr 1 w Biłgoraju otrzymała tytuł „Nauczyciel roku" w kategorii „igrzyska młodzieży"

12 czerwca w siedzibie starostwa biłgorajskiego w Biłgoraju odbyła się uroczysta gala, podczas której podsumowano kończący się rok szkolny w sporcie szkolnym. Wyróżniono i nagrodzono najlepszych. - Laur zwycięstwa powędruje na głowy tych najbardziej wytrwałych, zdeterminowanych, tych, którzy rozumieją, czym jest sport dla ciała i ducha. Zalet uprawiania sportu trudno byłoby wyliczyć, ale wszyscy rozmieniany, że sport to nie tylko sprawność fizyczna, ale i umysłowa - **podkreślała kierownik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki – Marta Marchewka-Skurzak.**

Prezes PSSS w Biłgoraju, Krzysztof Blicharz, **długo wyliczał sukcesy młodych sportowców w kończącym się roku szkolnym.**

**- Był to rok bardzo udany. Myślę, że po trzech latach nasz powiat w klasyfikacji powiatów z pudła nie zejdzie. W tym roku mieliśmy mnóstwo medalistów, zwycięzców zawodów wojewódzkich - zauważa Blicharz.**

**Prezes zaznacza, że silne dyscypliny, w których uczniowie z terenu naszego powiatu osiągają sukces, to lekkoatletyka i biegi przełajowe.**

**Nagrody i wyróżnienia otrzymali zasłużeni w sporcie uczniowie oraz prowadzący ich nauczyciele w trzech kategoriach: igrzyska dzieci, igrzyska młodzieży, licealiada.**

*Natalia Račaitis*

Fot.Natalia Racaitis

Najlepsi młodzi sportowcy Ziemi Biłgorajskiej w kategorii „igrzyska dzieci"

Fot.Natalia Racaitis

Wyróżnieni sportowcy w kategorii „Licealiada"

**Igrzyska dzieci (we współzawodnictwie 39 szkół):**

10 m. – SP Tereszpol Zaorenda 89 pkt – Krzysztof Pułapa
9 m. – SP Sól 90 pkt – Grzegorz Hasiak
8 m. – SP 3 Biłgoraj 91 pkt – Tomasz Tyburski
7 m. – SP Lipiny Górne 96 pkt – Andrzej Deryło
6 m. – SP Szyszków 143 – dyr. Bożena Kozak, Teresa Szadkowska, Monika Bucior
5 m. – SP Tarnogród 193 pkt – dyr. Urszula Fedec, Krzysztof Tarnowski
4 m. – SP 1 Biłgoraj 287 pkt – dyr. Marian Kurzyna, Agnieszka Jurałowicz, Artur Zawiślak, Paweł Lukaszczyk
3 m. – SP Aleksandrów 289 pkt – dyr. Krzysztof Kwiatkowski, Łukasz Gancarz
2 m. – SP 5 Biłgoraj 392 pkt – dyr. Teresa Bogdanowicz- Bordzań, Aleksandra Gontarz, Jacek Korgul
1 m. – SP we Frampolu 415 pkt – dyr. Paweł Kołodziej, Małgorzata Tchórzewska, Zenon Tchórzewski

**Igrzyska młodzieży (we współzawodnictwie 37 szkół):**

10 m. – SP 3 Biłgoraj 70 pkt – Mateusz Trześniowski
9 m. – SP Lipiny Dolne 74 pkt – Krzysztof Rzeźnik
8 m. – SP Smólsko 77 pkt – Edward Furlepa
7 m. – SP Sól 90 pkt - Grzegorz Hasiak
6 m. – SP Majdan Nepryski 96 pkt – dyr. Maria Rysztak, Barbara Gontarz
5 m. – SP Frampol 106 pkt – dyr. Paweł Kołodziej, Tomasz Wójcik
4 m. – SP Tarnogród 132 pkt – dyr. Urszula Fedec
3 m. – SP Aleksandrow 273 pkt – dyr. Krzysztof Kwiatkowski, Artur Parzych
2 m. – SP 1 Biłgoraj 305 pkt – dyr. Marian Kurzyna, Ewa Markowicz, Łukasz Mazurek, Piotr Ohirko
1 m. – SP 5 Biłgoraj 395 pkt – dyr. Teresa Bogdanowicz- Bordzań, Robert Skakuj, Jacek Spustek

**Licealiada**

6 m. – KLO Biłgoraj – 48 pkt Justyna Wachowicz
5 m. – ZSL Biłgoraj – 116 pkt Dyr. Adam Przytuła, Jacek Grabias, Piotr Demucha
4 m. – ZSZiO Biłgoraj 207 pkt – dyr. Adam Balicki, Małgorzata Leska, Adam Paczwa, Robert Koman
3 m. – RCEZ Biłgoraj 480 pkt – dyr. Jarosław Dubiel, Joanna Będą, Blicharz Leszek, Adam Osuch, Przemysław Kubot, Tomasz Romańczuk
2 m. – I LO ONZ Biłgoraj 499 pkt – dyr. Jolanta Rycyk, Izabela Skakuj, Urszula Iwańska, Mirosław Obszański, Krzysztof Litwiniuk, Wojciech Krawiec, Zbigniew Różański
1 m. – ZSBiO 510 pkt – dyr. Stanisław Sitarz, Barbara Mazur, Wiesław Ćwik, Ireneusz Zarczuk, Mariusz Zych

**Nauczyciel roku:**

Igrzyska dzieci – Krzysztof Tarnowski – SP Tarnogród
Igrzyska młodzieży – Agnieszka Jurałowicz – SP 1 Biłgoraj
Licealiada – Adam Osuch – RCEZ

**Najlepsi uczniowie w sporcie szkolnym:**

**Igrzyska dzieci:**

10 m. – Przemysław Kiełbasa – SP Bukowa
9 m. – Błażej Mazurek – SP Tarnogród
8 m. – Izabela Partyka – SP Szyszków
7 m. – Iga Gontarz – SP 5 Biłgoraj
6 m. – Aleksandra Watrak – SP 5 Biłgoraj
5 m. – Karolina Robak – SP 1 Biłgoraj
4 m. – Martyna Małek – SP Tarnogród
3 m. – Leon Zub – SP 1 Biłgoraj
2 m. – Maciej Kołodziej – SP Frampol
1 m. – Sebastian Żak – SP Tarnogród

**Igrzyska młodzieży:**

10 m. – Maciej Pawelec – SP Lipiny Dolne
9 m. – Adam Lipianin – SP Lipiny Dolne
8 m. – Marcel Bojar – SP 1 Biłgoraj
7 m. – Michał Dyjach – SP 1 Biłgoraj
6 m. – Michał Szymanik – SP Tarnogród
5 m. – Marcel Jonczak – SP 5 Biłgoraj
4 m. – Wojciech Dec – SP Tarnogród
3 m. – Rafał Lewkowicz – SP Tarnogród
2 m. – Diana Łukasik – SP 1 Biłgoraj
1 m. – Kornel Kulanin – SP 5 Biłgoraj

**Licealiada:**

10 m. – Uladzislau Dubinin – ZSZiO
9 m. – Łukasz Skwarek – ZSBiO
8 m. – Karina Bielecka – I LO ONZ
7 m. – Kamila Puźniak – ZSBiO
6 m. – Bianka Hasiak – ZSBiO
5 m. – Natalia Metner – I LO ONZ
4 m. – Wiktor Małer – RCEZ
3 m. – Damian Błaszczyk – RCEZ
2 m. – Natalia Przytuła – I LO ONZ
1 m. – Karol Łaba – RCEZ

**Dodatkowe podziękowania dla nauczycieli i działaczy:**

Halina Mazurek – SP Dereźnia Solska
Sylwia Ciecierska – SP Bukowa
Dorota Bernaś – OSiR Biłgoraj
Jarosław Hasiak – OSiR Biłgoraj
Mieczysław Jamroz – Znicz Biłgoraj
Marek Kłosek – członek zarządu PSSS
Jerzy Strzałka – SP Tereszpol Kukiełki
Artur Kimak – SP Gózd Lipiński
Mateusz Korpal – Ośrodek Wypoczynkowy Kraina nad Tanwią – sponsor zawodów

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

Ludzie z pasją: Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej

# „Jeździliśmy po śpiewakach ludowych z naszej gminy, nagrywaliśmy, spisywaliśmy...”

**Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków w Kazimierzu zbliża się wielkimi krokami. - Jest to Ogólnopolski Festiwal i dla kultury ludowej jest chyba najważniejszy ze wszystkich wydarzeń w całej Polsce. Do Kazimierza przyjeżdża około 700-800 wykonawców z całej Polski - mówi Jerzy Odrzywolski z Męskiego Zespołu Śpiewaczego w Bukowej, który w ubiegłym roku z festiwalu wrócił z basztą, czyli najważniejszą nagrodą festiwalu.**

Fot. Jerzy odrzywolski

W 2023 w Kazimierzu basztę, czyli najwyższą nagrodę, otrzymał Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej w składzie: Krzysztof Malec, Józef Małysza, Tadeusz Małysza, Piotr Ostrowski, Jerzy Odrzywolski, Robert Sędłak i Marian Pawelec. W zespole śpiewa również Henryk Głowa

Fot. Jerzy odrzywolski

Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej z 57. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu wrócił z nagrodą grand prix, czyli z basztą

**Zbliża się Festiwal w Kazimierzu. W ubiegłym roku zdobyliście basztę, więcej się już chyba wygrać nie da? Tak, baszta jest to najwyższe wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu i rzeczywiście wyższej nagrody już nie ma. Komisja przyznaje pierwsze, drugie i trzecie miejsce w różnych kategoriach, a tylko w czterech kategoriach przyznają basztę, która jest nagrodą grand prix całego Festiwalu. Dlaczego w tym roku nie wzięliście udziału w eliminacjach i nie jedziecie na Festiwal?**

W eliminacjach udziału wziąć nie możemy, bo tak wynika z regulaminu. Jeśli ktoś zostaje laureatem na tym Festiwalu, to później następuje okres karencji i przez trzy lata po zwycięstwie nie można brać udziału w eliminacjach. Dopiero jak okres karencji minie, znów możemy startować. A na Festiwal jedziemy, gdyż jako ubiegłoroczni zdobywcy baszty, na zaproszenie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, wystąpimy w piątek, 21 czerwca z godzinnym koncertem.

**Dla śpiewaków ludowych jest to ważny festiwal?**

Bardzo ważny. Jest to Ogólnopolski Festiwal i dla kultury ludowej jest chyba najważniejszy ze wszystkich wydarzeń w całej Polsce. Do Kazimierza przyjeżdża około 700-800 wykonawców z całej Polski. Więc przekrój jest ogromny. To wydarzenie odbywa się już po na raz 58, więc ma ogromną tradycję i renomę.

**W ubiegłym roku to nie był wasz pierwszy sukces w Kazimierzu. Ile to już zwycięstw macie na swoim koncie?**

Pierwszy raz wystąpiliśmy na festiwalu Kazimierzu w 2015 r. Wtedy pojechaliśmy z chłopakami jako nowo założony zespół, nie mieliśmy nawet roku. Zespół powstał w 2014 r., po raz pierwszy zaśpiewaliśmy na Bukowskich Jagodziankach. W kwietniu 2015 r. były eliminacje. Pojechaliśmy najpierw na eliminacje powiatowe, później na wojewódzkie, a na koniec do Kazimierza, gdzie zdobyliśmy pierwsze miejsce. Później nastąpiły trzy lata karencji - nie mogliśmy występować. W 2019 r. pojechaliśmy znów i znów zdobyliśmy pierwsze miejsce. Ale czuliśmy niedosyt, bo wyżej od pierwszego miejsca jest jeszcze główna nagroda, czyli baszta. Po kolejnej karencji spróbowaliśmy swoich sił w tamtym roku i udało się, wyśpiewaliśmy basztę!

**Jakimi utworami wyśpiewaliście zwycięstwo?**

Staramy się kultywować tradycję śpiewania kolęd życzących. Są to kolędy, które w naszym regionie śpiewali kawalerowie pannom, życząc im rychłego zamążpójścia. Z tekstu nie wynika wprost, że to kolęda, ale utwory były śpiewane w okresie Bożego Narodzenia. Trzy razy na festiwalu śpiewaliśmy właśnie kolędy życzące.

**Skąd w ogóle pomysł na założenie męskiego zespołu śpiewaczego, skąd się wzięliście?**

Nasz zespół powstał z męskiej część zespołu śpiewaczo -obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej. W tym roku ten zespół będzie miał już 50 lat. I panowie, którzy też działali w zespole, bo zespół miał w swoim repertuarze również widowiska obrzędowe, które zresztą odnosiły liczne sukcesy na sejmikach czy konkursach, postanowili zaśpiewać sami. I im się spodobało. Na pomysł założenia zespołu wpadł pan Krzysztof Malec, kierownik zespołu. Ja pomagałem w poszukiwaniach repertuaru. Razem z panią dyrektor Celiną Skromak jeździliśmy po śpiewakach ludowych z naszej gminy, nagrywaliśmy, spisywaliśmy. Byliśmy pierwszym męskim zespołem śpiewaczym na terenie powiatu biłgorajskiego.

**Macie też unikalny repertuar...**

Śpiewamy tradycyjne utwory, często nie były one nawet nigdzie spisane, tylko powtarzane przez lokalnych śpiewaków. Pierwszym naszym „źródłem”, z którego czerpaliśmy utwory, była pani Julia Okoń z zespołu śpiewaczego z Rudy Solskiej. Gdy pojechaliśmy do niej, miała około 92 lat. I ona nam śpiewała pieśni po 10-12 zwrotek, wszystko z pamięci bez najmniejszego zająknięcia. To była fantastyczna osoba, świetna aktorka. W ogóle ten zespół z Rudy Solskiej miał największe tradycje w białym śpiewie biłgorajskim - takim oryginalnym, tradycyjnym, niewyuczonym, nieszkolonym. A pani Julia była ikoną tego zespołu. Zespół śpiewaczy z Rudej swojego czasu zdobył dwie baszty, pani Julia jako solistka również wyśpiewała basztę.

**Ilu was jest w zespole?**

W tej chwili jest nas ośmiu. Basztę w ubiegłym roku wyśpiewaliśmy w siedmiu w składzie: Krzysztof Malec, Józef Małysza, Tadeusz Małysza, Piotr Ostrowski, Jerzy Odrzywolski, Robert Sędłak i Marian Pawelec. Śpiewa z nami również Henryk Głowa.

**Spotykacie się regularnie, dużo ćwiczycie?**

Staramy się regularnie spotykać, przynajmniej raz w tygodniu, a jak jest potrzeba, bo szykuje się konkurs lub występ, to ćwiczymy dwa, trzy razy w tygodniu. Na tych kazimierskich festiwalach nie śpiewa się z kartki, tylko trzeba się wszystkiego wyuczyć na pamięć, a to nie są dwie - trzy zwrotki, tylko nawet 12 zwrotek ludowego, archaicznego tekstu. Więc spotykamy się często, bo im więcej się śpiewa, tym lepiej i szybciej się wszystko utrwala w pamięci.

**Proszę powiedzieć coś o waszych strojach. W czym występujecie?**

Występujemy w męskich strojach biłgorajsko - tarnogrodzkich. Jest to typowy strój. Mamy sukmany filcowe - w wersji cieplejszej oraz lniane cieńsze letnie sukmany. Mamy też biłgorajskie kapelusze i gamerki na cztery powiaty, czyli nasze tradycyjne czapki z czterema pomponami.

**Z jednej strony kultura ludowa, poważne utwory, tradycyjne stroje, ale macie też spory dystans do siebie. Wasze jezioro łabędzie w rajtuzach podbiło serca publiczności zgromadzonej na Dniu Kobiet w Bukowej. Czyj to był pomysł?**

(śmiech) To był mój pomysł. Oczywiście, że mamy dystans do siebie. Panowie zgodzili się na występ bez dłuższego namawiania.

**Myśli pan, że jest duże zapotrzebowanie na muzykę, jaką wykonujecie? Uda się przekazać te śpiewacze tradycje kolejnym pokoleniom?**

Zapotrzebowanie na pewno jest, bo teraz wraca się do tradycji, do obrzędów. Czy da się przekazać? Na pewno staramy się to zrobić, ale jeśli młodzi sami nie będą chcieli, nie będą mieli do tego pociągu, to nic z tego nie będzie. Dopóki dzieci są jeszcze w szkole podstawowej, to jeszcze można to jakoś ogarnąć, ale jak pójdą do szkoły średniej, tracimy z nimi kontakt, trafiają w inne środowisko, zaczynają się wstydzić. Ale jest też nadzieja, bo w ubiegłym roku zespół dziecięcy z Bukowej zdobył w Kazimierzu pierwszą nagrodę w kategorii zespołów dziecięcych, a w tej kategorii baszty nie ma, więc była to największa nagroda.

**Komu będziecie kibicować z w tym roku w Kazimierzu?**

**Bo kilku wykonawców z naszego powiatu jedzie walczyć o basztę.**

Kibicujemy wszystkim zespołom z naszego powiatu. Przyjaźnimy się z zespołem z Obszy, więc trzymamy za nich kciuki, kibicujemy też Mai Bielak. Wszystkim życzymy powodzenia.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Natalia Račaitis*

BIL

**Na 58. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, który potrwa od 20 do 23 czerwca, Ziemię Biłgorajską reprezentować będą:**

W kategorii Zespołów Śpiewaczych: Zespół „Zamszanki” z Zamchu oraz Śpiewaczki Natalia Kyc i Halina Szczur z Księżpola

W kategorii Mistrz – Uczeń: Lidia Dudeczka z uczennicą Mają Bielak z Łukowej

Na niedzielny koncert towarzyszący 58. Ogólnopolskiemu Festiwalowi Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym jury zaprosiło zespół „Babiczanki” z Babic

Do udziału w 58. Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej zakwalifikował się męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” z Obszy

## MĘSKI ZESPÓŁ ŚPIEWACZY Z BUKOWEJ

Największe sukcesy zespołu to Baszta - nagroda główna 57. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu wyśpiewana w 2023 r. oraz otrzymana dwukrotnie I nagroda na tym festiwalu (w 2015 i 2019 r.). Zespół dwukrotnie zdobył II oraz III i I nagrodę na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów i Grup Kolędniczych w Lublinie (2018, 2019, 2020, 2024 r.), II i III nagrodę na Regionalnym Przeglądzie Pieśni Pasyjnej i Pokutnej na Świętym Krzyżu (2016 i 2017 r.) oraz II nagrodę i Wyróżnienie na Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych Euro - Folklor Złoty Kłos w Zebrzydowicach (2018 i 2021 r.). W 2021 r. Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej otrzymał tytuł Laureata III nagrody Wojewódzkiego Konkursu Wokalnego Kolęd i Pastorałek „Nad Światem Cicha Noc” w Poniatowej i w tymże roku na zaproszenie Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie miał przyjemność wystąpić w Centrum Spotkania Kultur w koncercie „Śpiewanki lubelskie”, w którym wzięła udział utalentowana młodzież oraz utytułowane zespoły ludowe, soliści i instrumentaliści z woj. lubelskiego. W 2022 r. Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej zdobył I nagrodę na Festiwalu Twórczości Ludowej Artystów z Lubelszczyzny „Jawor - u źródeł kultury 2022” i reprezentował woj. lubelskie na Finale Ogólnopolskim tego konkursu w Kielcach.

eprasa.pl f7bd2186d2

# Biłgorajskie Spotkanie z Klasykiem

Taki dzień jest tylko raz w roku. Za nami wielkie święto motoryzacji, czyli Biłgorajskie Spotkanie z Klasykiem. Do Biłgoraja przyjechało ponad 200 wyjątkowych aut i motocykli, które w pełnym słońcu pięknie prezentowały się na terenie OSiR przy ulicy Targowej. Nie widzieliście co się działo? Nie mogliście osobiście dotrzeć? Nic straconego. W „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" zobaczcie kto przyjechał, jakie auta i motocykle można było podziwiać i co się działo.

*Tomasz Zalewa*

Fot.NGB

Fot.NGB

Biłgorajskie Spotkanie z Klasykiem

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Chórzystom EURO nie przeszkadza. Tak śpiewali w Biłgoraju

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

**Konfrontacje Chóralne w Biłgoraju**

Nie wszyscy w Biłgoraju żyją meczami polskich piłkarzy na EURO. Kiedy nasi grali z Holandią, na letniej scenie BCK trwały Konfrontacje Chóralne. A tu ponad stu chórzystów, na których nie robią większego wrażenia popisy Zielińskiego, Urbańskiego czy Buksy. Wystąpiły m.in. chóry z Krakowa, Stalowej Woli, Chełma i Biłgoraja. I była wierna publiczność.

*Tomasz Zalewa*

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

## Kapele podwórkowe też mają swoich fanów

Jak co roku w Biłgoraju mamy koncert i Zlot Kapel Podwórkowych. Na letniej scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury wystąpiły grupy: VaBank z Biłgoraja, Swojacy z Kraśnika, Uroczysko z Krasnegostawu i Wygibusy z Biłgoraja. I jak widać miłośników takiego grania w Biłgoraju też nie brakuje.

*Tomasz Zalewa*

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# 31 państw „przyleciało” do biłgorajskiej „Jedynki” na sportowe igrzyska

**To już po raz 29. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 rywalizowali w różnych konkurencjach sportowych, a uroczysty finał ich zmagań odbył się w piątek, 14 czerwca na szkolnym boisku. Tego dnia na „stadionie” pojawiły się delegacje 31 państw w charakterystycznych dla każdego z nich strojach i z charakterystycznymi elementami.**

Fot. Natalia Racaitis

Klasa II a na jeden dzień zamieniła się w Niemcy. Uczniowie dobrze przygotowali się do kibicowania swojej drużynie

Fot. Natalia Racaitis

Reprezentacja Polski tradycyjnie już na sportowy stadion wchodzi jako ostatnia

Fot. Natalia Racaitis

Przy okazji Olimpiady uczniowie poznają tradycje, zwyczaje i kulturę wielu państw świata

Uczniowie „Jedynki” świetnie wcielają się w rolę mieszkańców państw, które reprezentują na szkolnej Olimpiadzie Sportowej

W tym roku w szkolnej Olimpiadzie Sportowej udział wzięło 31 klas reprezentujących 31 państw. Ta sportowa tradycja ma w biłgorajskiej „Jedynce” już 29 lat

Podczas finału szkolnej olimpiady sportowej każda klasa reprezentowała inny kraj. Były flagi narodowe, barwne kostiumy i elementy charakterystyczne dla poszczególnych państw. Każda z 31 klas od tygodni przygotowywała się do występu, a przy okazji poznawała kulturę, tradycje i charakterystykę danego państwa. Olimpiada to wieloletnia szkolna tradycja, na którą uczniowie czekają cały rok.

- Pamiętam, jak my czekaliśmy z utęsknieniem na Olimpiadę. Po losowaniu państw przygotowania szły pełną parą: szycie flagi, kostiumów, szykowanie rekwizytów. Dziś z sentymentem pomagam szykować się do igrzysk mojej córce. Wydaje mi się, że cieszy się tak samo, jak ja 20 lat temu - mówi Natalia, mama czwartoklasistki. Oprócz barwnego korowodu to również czas na finał wielotygodniowych zmagań sportowych, których celem jest integracja, budowanie ducha fair play oraz propagowanie wartości olimpijskich wśród młodego pokolenia.

*Natalia Račaitis*

# Całe rodziny bawiły się na Dniu Rodziny w Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Biłgoraju

Takiego święta rodziny w tym roku w Biłgoraju jeszcze nie było. 14 czerwca przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju zaprosiły swoich bliskich na Dzień Rodziny. Tego dnia przedszkolny plac zamienił się w rodzinną idyllę. Były występy artystyczne, moc atrakcji, piknik, a nawet popularna „Belgijka” odtańczona przez dzieci, rodziców i nauczycieli dookoła przedszkolnego placu. Takie atrakcje zorganizowały Biedronki, Słoneczka, Skrzaty, Smerfy i Liski z Biłgoraja.

*Natalia Račaitis*

Fot. Natalia Racaitis

Na Dzień Rodziny 14 czerwca zaprosiły przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju

Rodzice z podziwem i wzruszeniem oglądali występy swoich pociech

Fot. Natalia Racaitis

Przedszkolaki długo ćwiczyły przed występem. Było warto, bo wszystko wyszło idealnie

Fot. Natalia Racaitis

Dzieciaki dały na scenie czadu

Dzieci, rodzice i nauczyciele wspólnie zatańczyli Belgijkę dookoła szkolnego placu zabaw

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# W końcu Sparta to jest walka

**- Sparta Biłgoraj zaczynała od amatorskiej piłki nożnej. Byli oldboje i grupa ludzi, która chce się poruszać i być aktywna fizycznie. Pływanie przyszło dopiero rok później. Stąd, że było tym duże zainteresowanie - mówi Adam Osuch, prezes RWKS Sparta Biłgoraj.**

**Przez Biłgoraj przepływa rzeka Łada, to taka nazwa dla klubu sportowego jest zrozumiała. Ale skąd ta Sparta?**
(śmiech) Jak rejestrowaliśmy to stowarzyszenie 20 lat temu, to były różne pomysły, różne propozycje i różne nazwy. Przede wszystkim chcieliśmy z czymś się utożsamiać. Z rzeką? Pewnie też można, my uznaliśmy, że może z jakimiś zasadami, może z jakimś sposobem na życie? Tak, żeby coś tym młodym ludziom przekazywać. Spartańskie wychowanie nawiązuje do systemu wychowania stosowanego w starożytnej Sparcie, dlatego taka nazwa klubu. Stwierdziliśmy, że to będzie świetny pomysł, żeby Biłgoraj też miał swoją Spartę.

**Był pan przy tym 20 lat temu i widział pan, jak to wszystko się zaczynało.**
Tworzyłem to wszystko. Ważne, że się nie poddaliśmy i nie zniechęciliśmy, bo tych wszystkich formalności było więcej, niż się komukolwiek wydawało. Rejestracja w KRS-ie to nie jest załatwienie jakiejś sprawy u nas w Starostwie. To jest naprawdę kupa „papierologii", a jak się człowiek nie zna, to idzie to wszystko pod górę. Za piątym razem dopiero udało się zarejestrować Spartę i trwało to blisko 1,5 roku. Zebranie dokumentów i wysłanie ich do Krajowego Rejestru Sądowego, sprawdzenie tego, jak sobie przypomnę to wszystko, to wiele osób miałoby tego dość.

**Skąd pomysł na klub pływacki w Biłgoraju? Mieszkańcy naciskali?**
Ale na początku to wcale nie był klub pływacki! Na początku graliśmy w piłkę i stwierdziliśmy, że fajnie byłoby być czymś więcej, niż tylko grupą znajomych, którzy chcą sobie regularnie pobiegać za piłką i pokopać. Sparta zaczynała od amatorskiej piłki nożnej. Byli oldboje i grupa ludzi, która chce się poruszać i być aktywna fizycznie.

**A pływanie?**
A pływanie przyszło dopiero rok później. Jak już udało się założyć stowarzyszenie, to chcieliśmy je rozwijać i szukać czegoś nowego. Stwierdziliśmy, że każdy członek stowarzyszenia może rozwijać swoją pasję. I jakoś rok od rejestracji pojawiło się pływanie. To był 2005 rok.

**Skąd pomysł na pływanie w Biłgoraju?**
Stąd, że było tym duże zainteresowanie. Proszę sobie wyobrazić, że początki były wyjątkowo trudne, bo - jak to w Biłgoraju - mieliśmy wielu wrogów, ludzi, którzy rzucali kłody pod nogi, bo najwygodniej i najlepiej jest nic nie robić. A tu nagle ktoś przychodzi, chce mu się i coś tworzy. A do tego będzie nam dzieci podbierał? Bo tam już jakieś prywatne szkółki pływackie w mieście były. Nie lubiano nas, bo organizowaliśmy przecież zajęcia za darmo. Dla nas do tej pory pieniądze nie są najważniejsze i nikt na tym nie zarabia. Najważniejsza jest pasja i to nami kieruje. Dlatego nie bardzo to niektórzy rozumieli i nie bardzo nas tolerowali.

**Jaki był odzew i ile osób przyszło na pierwsze zajęcia?**
Sami przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Dostaliśmy zgodę ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju na zajęcia dla 60 osób, bo otrzymaliśmy możliwość nieodpłatnego korzystania z basenu. Mogliśmy utworzyć cztery grupy po 15 osób i nie mogliśmy przyjąć wszystkich, bo szybko zabrakło miejsc. To było super uczucie, a dalej było już tylko lepiej.

**A taki szczytowy moment Sparty, kiedy podopiecznych było najwięcej?**
A taki szczytowy moment Sparty to właściwie cały czas trwa. Tak mniej więcej od 2010 roku cały czas chętnych przybywa i tak jest z roku na rok. Około 150-200 osób to jest norma i robi się coraz więcej. Jest mnóstwo maluchów, a do tego zawodnicy trenujący pływanie i startujący w różnych zawodach. Takich z licencjami jest od 30 do 50 osób.

Fot.archiwum

**- Dla nas do tej pory pieniądze nie są najważniejsze i nikt na tym nie zarabia. Najważniejsza jest pasja i to nami kieruje - mówi prezes Sparty Biłgoraj, Adam Osuch**

**Dwadzieścia lat klubu to jest już co podsumowywać. Największe sukcesy sportowe RWKS Sparta Biłgoraj?**
W tamtym roku nasz klub święcił największe triumfy, bo zdobyliśmy sześć medali na mistrzostwach Polski, w tym ten najcenniejszy - złoty - wśród juniorów. Czyli Sparta się rozwija i wdarliśmy się do ścisłej krajowej czołówki pływackiej. Oczywiście wcześniej też były sukcesy, ale to był np. awans zawodnika do finałów mistrzostw Polski i na tym się kończyło. Pływanie jest na tyle ciekawe, że każde większe miasto ma w tych czasach u siebie pływalnię i tylko od ludzi zależy, jak to wykorzystają i co z tym zrobią. I niemal w każdym mieście przy pływalni jest jakiś klub. W dużych miastach tych pływalni jest jak mrówek, mają też wiele klubów i mają sporo zawodników. Dlatego tych dzieciaków, które przyjeżdżają na przykład na mistrzostwa Polski juniorów, jest między 600 a 700 osób, także konkurencja jest naprawdę duża i jest trudno o sukces i żeby się przebić. My skupiamy się na młodzieży, w tej rywalizacji seniorskiej nie startujemy, bo oddajemy już ukształtowanych zawodników do innych klubów i szkolimy kolejnych. Nie jesteśmy w stanie szkolić wyżej.

**Najlepsi wychowankowie w dwudziestoletniej historii Sparty Biłgoraj?**
Damian Zarzycki, Adrian Misiarz, Patrycja Kościk, Julia Duńko, Marcel Jonczak, Michał Giruć to te nazwiska, które w pierwszej kolejności przychodzą mi do głowy, z tymi największymi sukcesami.

**Fundamentem tego interesu są chyba ludzie, którzy to wszystko prowadzą. Ilu trenerów jest w klubie?**
Ogólnie mamy 30 członków klubu. Czyli nie jest to jakoś dużo. Strukturę Sparty tworzą przede wszystkim rodzice, ale oni nie są członkami. Nie robimy tego błędu, co w innych klubach, bo rodzice są w klubie, dopóki trenuje ich dziecko. Dziecko nagle przerywa treningi, kontakt z rodzicem się urywa i klub zostaje bez działaczy. Mamy w tej chwili czterech trenerów, którzy opiekują się najmłodszymi.

**Jak finansowo sobie radzicie i jak to wszystko spiąć w Biłgoraju?**
Mamy dotację miejską. Nie jest na pewno zadowalająca, ale tak powie każdy klub sportowy, bo każdy zawsze oczekuje większego wsparcia. Zawsze dostajemy około 50-60 tysięcy złotych. Z tym że w tym roku dostaliśmy wyjątkowo więcej z racji zbliżających się wyjazdów, które nas czekają we wrześniu, bo przecież zamykają nam pływalnię i będziemy musieli jeździć na treningi do innych miast. Mamy też składki członkowskie. Pewnie gdybyśmy nie organizowali dwa razy w roku obozów rekreacyjnych, trochę dla zawodników, trochę dla innych amatorów pływania, to byłoby nam ciężko związać koniec z końcem. Bo te obozy łatają nam trochę budżet.

**Zajęcia w Sparcie są płatne?**
Od 2007 roku składka to jest 120 złotych za miesiąc. Wyobraża pan sobie? Już 17 lat nic nie zmieniamy, bo nie chcemy na tym zarabiać, tylko po prostu dawać ludziom radość i miejsce do realizowania swoich pasji. Jeżeli trenują siatkarki czy piłkarze po dwa - trzy razy w tygodniu i składają się po 100 złotych, to u nas zawodnik trenuje rano, potem przychodzi drugi raz i trenuje po południu. Takich treningów jest dziesięć, plus dochodzi jeszcze sobota. Czyli jedenaście treningów w ciągu jednego tylko tygodnia. A nie oszukujmy się, koszt tych 11 treningów jest nieporównywalnie większy do tych, które się odbywają i są organizowane w innych dyscyplinach sportu w mieście.

RWKS Sparta Biłgoraj

**Spartańskie wychowanie nawiązuje do systemu wychowania stosowanego w starożytnej Sparcie, dlatego taka nazwa klubu. Stwierdziliśmy, że to będzie świetny pomysł, żeby Biłgoraj też miał swoją Spartę**

**Gdzie te treningi są i najważniejsze – gdzie będą, bo zaraz szykują się komplikacje.**
Do chwili obecnej trenujemy jeszcze na naszej pływalni. Mimo tego, że jest już stara, to nikt nie narzeka. Ale za chwilę faktycznie zacznie się wyzwanie, bo ruszy remont. Będziemy musieli dojeżdżać do innych miast. Już jesteśmy po rozmowach w Janowie Lubelskim i Leżajsku i tam będziemy jeździć na treningi i zajęcia. Nie ma innego wyjścia.

**Nie boi się pan, że te dojazdy mogą niektórych zniechęcić i trochę się to wszystko posypie?**
Oczywiście, że się boję. Jestem absolutnie świadom zagrożeń i tego, jak to może wyglądać. W Kraśniku przez 2,5 roku budowali basen i w zasadzie klub i szkolenie trzeba zaczynać od podstaw i budować wszystko od nowa. Nas w Biłgoraju ratuje jeszcze to, że mamy część rekreacyjną na basenie, czyli dwa tory po 12 metrów, gdzie będzie można coś robić i organizować jakieś zajęcia dla najmłodszych. Niestety tylko takie, bo nie udało nam się przeforsować, żeby te tory były dłuższe. I tam będziemy szkolić najmłodszych, żeby cokolwiek robić i nie czekać bezczynnie aż się skończy remont pływalni. Jak nie będziemy mieć tego dołu, to co z tego, że my będziemy wozić tych większych do innych miast? Zaraz więksi odejdą i zostaniemy z niczym. Narybek to jest podstawa, dlatego musimy zachować ciągłość szkolenia.

Fot.archiwum

**Jaka przyszłość RWKS Sparta Biłgoraj? W jakim kierunku to wszystko ma iść?**
Plany są ambitne, tylko wiele rzeczy nas w Biłgoraju ogranicza. Przede wszystkim możliwość korzystania z pływalni. Roczników jest sporo, chętnych dzieciaków jest mnóstwo, ale niestety nie możemy wszystkich przyjąć na zajęcia. W każdym roczniku musi być 30-40 dzieci i na tym się musimy zamykać. A zamiast 150 dzieciaków spokojnie moglibyśmy szkolić 300. Mam nadzieję, że przyszłość oznacza zmiany i będziemy mogli mieć więcej podopiecznych. Tylko to dwa lata czekania jak powstania ta nowa część pływalni. I nie oszukujmy się, jesteśmy ograniczeni trochę kadrowo, bo trenerów piłki nożnej to pan znajdzie na każdym podwórku. W mieście jest ich 50, albo może więcej. A z kadrą pływacką, już tak to nie wygląda. Trzeba i fachowca i człowieka, bo to jednak dziesięć treningów w tygodniu i musi być ktoś, kto zachęci i przekona te dzieci do takiego wysiłku i poświęcenia. Trudno jest kadrowo pogodzić, ale będziemy walczyć. W końcu Sparta to jest walka.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# „Sparta” działa już 20 lat!

## Uroczysta gala z udziałem Marcina Dańca

**W sobotę, 15 czerwca odbyła się uroczysta gala, podczas której biłgorajska Sparta podsumowała 20 lat swojej działalności. Były wspomnienia, podsumowania i podziękowania. Gościem specjalnym wydarzenia był Marcin Daniec.**

Gala z okazji 20-lecia **Rekreacyjno-Wypoczynkowego Klubu Sportowego „Sparta” Biłgoraj** odbyła się w sali widowiskowej Biłgorajskiego Centrum Kultury, którą po brzegi wypełnili działacze klubu, zawodnicy, ich bliscy oraz przedstawiciele władz.

Galę prowadzili Joanna i Marcin Łukaszczyk, którzy w roli konferansjerów podbili serca publiczności. Przybliżyli oni 20-letnią historię działalności klubu, na którą składa się nie tylko pływanie, ale również piłka nożna, koszykówka czy windsurfingu. Wydarzenie było okazją do wspomnień i podziękowań. Na scenie pojawiło się wiele osób związanych z klubem, które opowiedziały swoją historię. Był też czas na wyróżnienia i podziękowania. Przed zgromadzoną publicznością wystąpił Marcin Daniec.

*Natalia Račaitis*

Fot. Natalia Racaitis

Podczas gali sala widowiskowa BCK wypełniona była po brzegi

Na scenę co chwilę zapraszano osoby zasłużone dla Sparty, które dzieliły się swoją historią. Rodzeństwo Paulina i Konrad oraz ich dziadek Henryk to przykład całej rodziny zaangażowanej w działalność klubu

Fot. Natalia Racaitis

Wśród zaproszonych gości znaleźli się już byli, ale utytułowani na arenie krajowej zawodnicy: Kinga Cich, Bartłomiej Obszyński i Radosław Oszajca

Fot. Natalia Racaitis

Gościem specjalnym gali był Marcin Daniec, który po zakończeniu części oficjalnej dał ekskluzywny występ dla zaproszonych gości. Na początku mocno upodobał sobie osobę poseł Małgorzaty Gromadzkiej i wziął „na warsztat” złożone przez nią obietnice

Szczególne podziękowania otrzymali obecni trenerzy klubu: Paweł Łukaszczyk, Michał Padiasek oraz nieobecny z przyczyn losowych Andrzej Woźny

Fot. Natalia Racaitis

Na gali pojawili się byli i obecni podopieczni Sparty. Wielu z nich wspominało swoje klubowe początki

Rodzice podopiecznych Sparty dziękowali trenerom oraz Zarządowi klubu za działalność na rzecz ich dzieci

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

Wspomnienia Tadeusza Wąskika cz. 13

# Pod Osuchami najgorzej było patrzeć na znajomych. To byli ludzie z okolicznych wiosek

**- To była tragedia dla ludzi z furmankami, bo obciążono wozy i wysłano je naprzód przed wojskiem na miny. (...) W końcu dojechali do Osuch, gdzie zastał ich makabryczny widok. Spędzali złapanych partyzantów. Wielu z nich było rannych... - wspomina Tadeusz Wąsik, który na własnej skórze doświadczył okrucieństwa wojny.**

Pomału zaczęli wracać mieszkańcy wysiedleni do Niemiec. Jakoś udało się wykupić pana Barańskiego, właściciela młyna, który był wywieziony do obozu w Majdanku wraz z głuchoniemym synem. Ale długo nie nacieszył się wolnością. Ostrzegano go, żeby po powrocie z obozu bardzo oszczędnie się odżywiał. On odrzekł, że już się wypościł w obozie i nie usłuchał ostrzeżeń. Wątroba nie wytrzymała i przypłacił to życiem. Z Niemiec powróciła też babcia, która w Woli miała opiekować się czteroletnią wnuczką, ale zmarła z tego samego powodu, co młynarz. Pamiętam, że jak my wróciliśmy z wygnania, to też musieliśmy bardzo oszczędnie jeść, żeby wygłodzona wątroba nie wysiadła. Z Niemiec powróciła też pani Ewa Luchowska z synem Bronkiem, bo uznano ich za niezdolnych do pracy.

## Ratowaliśmy się, jak mogliśmy - przed głodem

Życie nie było łatwe, nie było zapasów zboża. To, co urosło w polu, nie było dokładnie sprzątnięte (wysiedloną nas wiosną, a ludzie zaczęli wracać późnym latem), ale można było cepem omłócić i zmielić ziarno w żarnach. To chociaż było z czego chleba upiec. I było też mleko od odzyskanych krów. Gorzej było z okrasą, bo nie było słoniny. Ze trzy miesiące to matula chodziła na piechotę aż do Biszczy i przynosiła 3 kg kupionej tam słoniny, to chociaż było dla zapachu trochę przykraszone jedzenie na jakiś czas. Kupili rodzice prosiaka, który był schowany w drewutni. Nawet wejście było obłożone rąbanym drzewem. Pewnego dnia przyszedł szwab na kontrolę, ale nic nie zauważył. Na szczęście prosię się nie odezwało i minął strach, bo za takie trzymanie trzody był obóz dla właściciela. Starsi ludzie doradzili, że to prosię musi być stale nakarmione, to się nie odezwie. I to się sprawdziło.

Życie nie było łatwe, ale ratowali się rodzice przed biedą, bo po stryju, który wyjechał do Kanady, została kuźnia. W niej urządzono olejarnię i tam przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą bito olej z lnu i konopi. Działo się to przeważnie nocami, bo i to było karalne. Robiono to już przed wojną, także przyrządy do pozyskania oleju były z dawna, ale trzeba było je skompletować od nowa. Olej bito dla okolicznych mieszkańców, którzy przynosili swoje ziarna, bo prawie przy każdym gospodarstwie były siane rośliny oleiste, z których uzyskiwano włókno służące do wyrobu ubrań i wszelkich innych materiałów potrzebnych do prosperowania gospodarstw i żyjących w nich ludzi. Z włókna lnu uzyskiwało się tkaniny bardziej łagodne, zaś z konopi mocniejsze i trwalsze.

## W domu ukrywaliśmy „Żwawego"

W związku z tym, że przebywał u nas Wicek Pacyk „Żwawy", członek ruchu oporu, zawsze trzeba było być przygotowanym na najgorsze. Ale innego wyjścia nie było.

Nastały święta Bożego Narodzenia, a u nas był ten gość. Naszło się dzieci z sąsiedztwa, a on ukrył się za piecem. Kiedyś takie piece budowano, że można się było schować. W czasie przygotowania do świąt Bożego Narodzenia było dużo zamieszanie, wtedy on zaczął się krztusić. Matula tłumaczyła, że krztusi się kot. W końcu wysłała całe towarzystwo do zabawy na podwórku. Następne święta i sytuacja się powtarza. On ukrył się na piecu pod zydlem, ale ktoś z młodych zauważył, że tam ktoś jest. Matula znowu musiała interweniować, tym razem wygoniła młodzież z domu. Był to dom jednoizbowy, ze względu na niskie temperatury, jakie wtedy bywały, nawet do - 30°C oraz obfite opady śniegu sięgające do 0,5 m głębokości.

## W Dylach był obóz pracy. Tam zabili osiemnastolatka

Mieszkańcy wiosek w ramach poszpantu musieli stawić się do odśnieżania dróg celem zapewnienia przejezdności. Poszpant był to nakaz do świadczenia prac pieszo albo konno, w zależności od powierzchni gospodarstwa. Oprócz tego narzucony był obowiązek wywozu drzewa z lasów państwowych. Odmowa była karalna. Każde gospodarstwo miało, oprócz podatków w gotówce, nakaz oddawania kontyngentów z płodów rolnych, zboża, ziemniaków, mięsa i mleka. Trzeba było bardzo ciężko pracować, żeby temu wszystkiemu podołać. Za niewywiązanie się z tych obowiązków groził obóz pracy. Taki obóz był zorganizowany w miejscowości Dyle, gdzie ludzie byli trzymani i wykorzystywani do pracy w kamieniołomach w Żelebsku i Glińskach. Był on prowadzony w lesie koło wioski Jedwiżyn.

Opowiadano, że jeden z więźniów - osiemnastoletni chłopak - uciekł, ale obstawa z psem go odnalazła w lesie w okolicach Brodziaków, gdy wyczerpany spał w mchu. Po powrocie został rozstrzelany i pochowany przy kamieniołomach. Ludzie mówili, że ten chłopach pochodził z okolic Majdanu Sieniawskiego, a ten, co go odnalazł, był Polakiem. Miał powiedzieć: „dajcie mi karabin i psa, to go przyprowadzę". I przyprowadził. Niesprawdzona wieść jest taka, że ten, co znalazł tego osiemnastolatka, był po wojnie gdzieś

Fot.Natalia Racaitis

**Tadeusz Wąsik (88 l.) urodził się w 1935 r. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika**

w Polsce komendantem posterunku MO. Miał biuro na piętrze, gdzie odnaleźli go bracia zabitego. Jeden z nich wszedł po rynnie i wrzucił do pomieszczenia granat. Tak opowiadali po wojnie ludzie, czy tak było - nie wiadomo. Obóz w Dylach został zlikwidowany, gdy przestał być potrzebny.

## Mój ojciec był łącznikiem. Z kosą na ramieniu przenosił meldunki

W miarę upływu czasu nasilały się różne incydenty zarówno ze strony okupanta, jak też różnych elementów, które grasowały, bo okoliczny las był ich ostoją. Wszyscy chcieli przeżyć, dlatego często dochodziło do rabunków. Bardzo ożywił się ruch oporu. Zaczęły się ataki na nasiedlonych na Zamojszczyznę kolonistów niemieckich, zdarzały się pożary ich gospodarstw (oni przejmowali gospodarstwa Polaków i z kilku tworzyli jedno). Sławne stało się powstanie zamojskie organizowane przez członków ruchu oporu oraz walki z nacjonalistami ukraińskimi, których wspomagali Niemcy, bo walki między broniącymi od pacyfikacji Polaków a Ukraińcami były im na rękę.

Mieszkańcy wioski wspomagali ludzi walczących w ruchu oporu. Mieli za zadanie wielokrotnie przekazywać meldunki z poszczególnymi członkami ruchu oporu. Trasa Biłgoraj – Zamość często była obstawiona. Ale mój tato brał kosę na ramię, bo miał pole i łąkę po drugiej stronie szosy i był przepuszczany przez wojsko. Tak wykonywał swoje zadania dostarczania wiadomości do partyzanta, bodajże „Jawora". Łączność była bardzo ważnym elementem działalności ruchu oporu. I ryzykownym, ale trzeba było ją wykonać.

## Furmani z Woli przodem na miny

Następną „niespodzianką" była akcja Wicher II. Na początek wysłano w teren około 30 konfidentów Gestapo. Opowiadałem już o akcji naszych, gdy wtyką w policji kryminalnej był członek AK, który przekazał gryps, na którym były nazwiska konfidentów i informacja, że ich znak rozpoznawczy to kropka utrwalona tuszem za uchem. Dzięki tej akcji większość konfidentów została wychwycona i odpowiednio potraktowana za zdradę.

W dalszej kolejności Niemcy okrążyli teren Puszczy Solskiej. Jedna linia okopów była usytuowana wzdłuż szosy Biłgoraj – Zamość. Druga u nas, po północnej stronie rzeki Stok. Okopy były usytuowane tak gęsto, aby żołnierze widzieli się wzajemnie. Następnie w naszym gospodarstwie położonym na końcu wsi Wola, przy samym lesie, w budynku przeznaczonym do magazynowania paszę dla bydła i koni, zlokalizował się sztab niemiecki. Wszędzie i we wszystkie strony zostały rozciągnięte kable telefoniczne. Było ich bardzo dużo.

Po tych przygotowaniach zabrano wszystkich gospodarzy z końmi i wozami. Tłumaczono, żeby wozy były wyścielone słomą i że mają powozić rannych.

Stało się jednak inaczej, bo coś spowodowało, że Niemcy latali jak wściekli we wszystkie strony. Sprawa się wyjaśniła, gdy dowiedzieliśmy się, że na moście przy gajówce Starzyzna zlokalizowanej w lesie za wioską Bukownica żołdaki na motorze z przyczepą wjechali na minę i wylecieli w powietrze. To była tragedia dla ludzi z furmankami, bo obciążono wozy i wysłano je naprzód przed wojskiem na miny. Na szczęście więcej min nie było, a opiekę nad całym konnym konwojem sprawował weterynarz pochodzenia francuskiego. Wycofał on furmanki do tyłu na postój, znalazł zabitego konia, powycinał z niego mięso, ugotował i kazał jeść. Oni nie chcieli, ale dał im przykład, gdy zjadł osobiście. Wiadomo było, że nie będzie żadnego zaopatrzona w żywność. Ten weterynarz był bardzo opiekuńczy w stosunku do furmanów z Woli. Gdy Niemcy znaleźli w furmance koc zrzutowy angielski, szwaby mało nie zabiły chłopa. Ale on się ujął za nim i powiedział, że on dał ten koc dla okrycia konia.

## Pod Osuchami był tragiczny widok

Z relacji mojego taty dowiedziałem się też, że teren nie był łatwy, bo było bardzo dużo bagien, które ciągnęły się kilometrami, drogi były zalane wodą, ale musieli podążać za obławą zorganizowaną przez wojska niemieckie.

W czasie przyjazdu były ciągłe potyczki z partyzantami. Ciągle krążyły samoloty i było słychać ostrzał artyleryjski. W końcu dojechali do Osuch, gdzie zastali makabryczny widok. Spędzali złapanych partyzantów. Wielu z nich było rannych. Najgorzej było patrzeć na znajomych, bo to byli ludzie z okolicznych wiosek. Nad jeńcami znęcali się w przeróżny sposób...

cdn.

*Oprac: Natalia Račaitis*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Częstochowa Lubelszczyzny. Dzieje zakonu Bernardynów w Radecznicy

**„Mimo że Radecznica nie znajduje się w powiecie biłgorajskim lecz w zamojskim, jednak kilka czynników zdecydowało, by przybliżyć naszym, drogim i wiernym czytelnikom, dzieje zakonu Bernardynów. Bliższa odległość do granic powiatu biłgorajskiego, niezwykle atrakcyjnie krajobrazowo -historyczne okolice oraz niedawne uroczystości odpustowe na część św. Antoniego zainspirowały mnie do napisania owego artykułu" - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.**

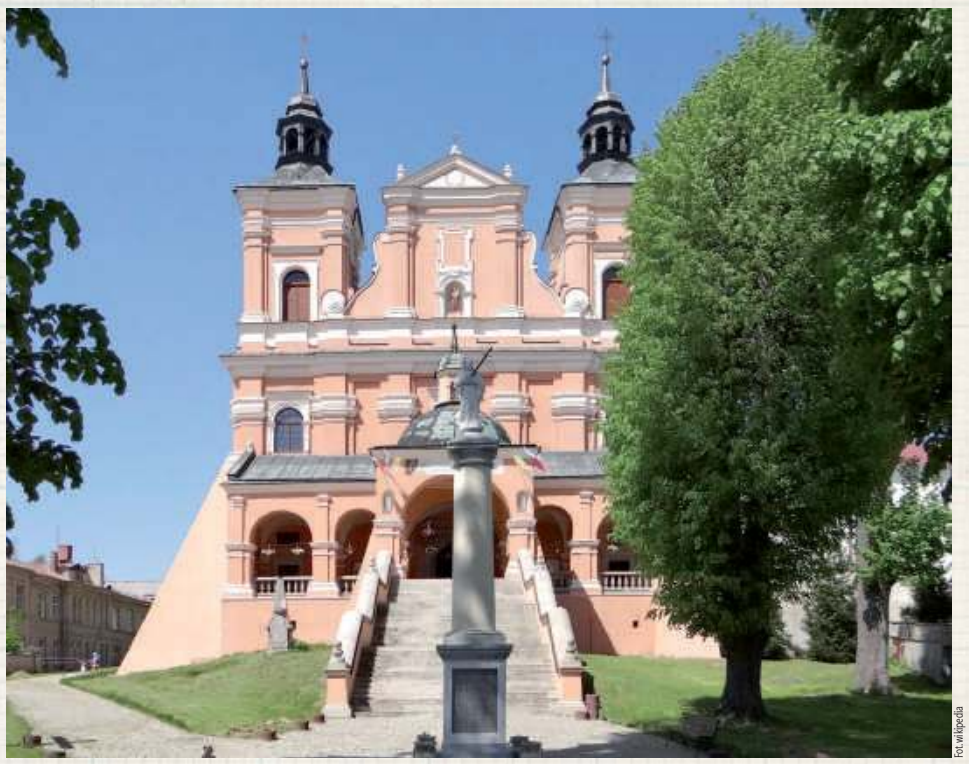

Fot. wikipedia

W 1915 zakonnicy powrócili do Radecznicy, a rok później podjęto rekoncyliację kościoła. Przed II wojną światową na odpusty św. Antoniego przybywało 70 tys. pielgrzymów

Co roku na odpust św. Antoniego do Radecznica docierają tłumy pielgrzymów i wiernych

Radecznica - wieś w Polsce położona w województwie lubelskim, w powiecie zamojskim, w gminie Radecznica. Leży w Szczebrzeszyńskim Parku Krajobrazowym, nad Porem. Jest celem pielgrzymek wiernych, nazywana Częstochową Lubelszczyzny. Znajduje się tu m.in. drewniana kaplica „na wodzie" z I poł. XIX wieku. W czasie okupacji była ośrodkiem ruchu oporu. Mieści się tu szpital psychiatryczny. To także , jedyne na świecie uznane i udokumentowane przez Kościół miejsce Objawień Świętego Antoniego

W ubiegłym roku województwo lubelskie obiegła wieść, że konserwator zabytków z Lublina wpisał na listę zabytków dwie praktycznie nieznane nikomu kaplice św. Marii Magdaleny oraz św. Stanisława Biskupa, co nawet zostało opisane w naszym wydaniu. Wracając jednak do historii, Radecznica jest jedną z najstarszych wsi w okolicy, ma bowiem średniowieczne korzenie. Ta wieś przecież ma bardzo bogate sąsiedztwo w postaci innych miejscowości – np. w Mokrymlipiu parafia została erygowana w styczniu 1403 r., natomiast w Sąsiadce znajduje się słynne grodzisko Sutiejsk, jedno z najważniejszych Grodów Czerwieńskich. Radecznica jako wieś należała do włości szczebrzeskich, która w 1593 r. została włączona do Ordynacji Zamojskiej. 8 maja 1664 r. doszło do niezwykłych wydarzeń – objawił się św. Antoni z Padwy, co ciekawie, po raz pierwszy w historii Polski! Miejsce objawień miało miejsce na Łysej Górze, a świadkiem był Szymon Tkacz, który, rzecz jasna, zajmował się tkactwem. Następnie objawienia powtarzały się przy źródłach, przy którym stoi obecnie słynna kaplica na wodzie, trzecia na miejscu. Za sprawą sufragana chełmińskiego biskupa Mikołaja Świrskiego wzniesiono na górze objawień drewnianą kaplicę i mały klasztor. Dnia 20 czerwca 1667 roku wprowadzili się do niego duchowi synowie św. Franciszka z bernardyńskiej prowincji ruskiej. Został wzniesiony wspaniały kościół, który został poświęcony w 1695 r. Warto dodać, że zakon dostał od ordynacji ziemie pod kościół i klasztor, jednak w 1725 r. wszystko powróciło do Zamoyskich. Dzięki pracy bernardynów sława św. Antoniego z radecznickiego sanktuarium stale rosła, a góra objawień stała się miejscem coraz liczniejszych pielgrzymek. Wzrost kultu i liczby pątniczych grup świadczyły o żywotności rodzącego się sanktuarium, w którym wierni szczodrze byli obdarowywani licznymi łaskami. Spisywano je w specjalnej księdze; ich wiarygodność badała komisja teologów wyznaczona przez biskupa chełmskiego Stanisława Święcickiego. Delegaci biskupa - członkowie kolegiaty zamojskiej - w roku 1679 przeprowadzili w Radecznicy przesłuchania kilkudziesięciu osób. Uwieńczeniem ich pracy był protokół zawierający złożone pod przysięgą świadectwa o doznanych łaskach. Fakt ten przyczynił się do potwierdzenia autentyczności objawień św. Antoniego oraz nakłonił do jeszcze większej aprobaty dla rozwijającego się w Radecznicy kultu Świętego ze strony władz kościelnych i państwowych, które już wcześniej darzyły to sanktuarium nieukrywaną życzliwością. Opiekę nad nim gwarantowali biskupi, sejm Rzeczpospolitej, a nawet sam król Jan III Sobieskiego. Sława radecznickiego sanktuarium św. Antoniego zataczała coraz szersze kręgi i sprowadzała tu rzesze pielgrzymów, których trudno było sprawnie i dobrze obsłużyć w małym, drewnianym kościółku i niewielkim, także drewnianym klasztorze. Bernardyni postanowili wznieść trwały, murowany kościół i klasztor oraz rozbudować sanktuarium. W 1695 r. kościół był już konsekrowany. Wzniesiona w stylu barokowym świątynia dominowała nad okolicą. Architekt, Michał Link, wykonał je na zlecenie ordynata Marcina Zamoyskiego. Do wzniesienia kościoła i klasztoru w dużej mierze, oprócz wspomnianego biskupa Świrskiego, przyczynił się Jan Karol Romanowski, podkomorzy chełmski i Elżbieta z Drohojowskich Kopczyńska, którą zakonnicy nazywali fundatorką kościoła. Wcześniejsze prace bernardynów w Radecznicy wspierała księżna Gryzelda Wiśniowiecka z Zamościa i jej syn Michał, późniejszy król Polski. Z tego samego okresu pochodzą murowane kaplice, które - według przekazu - zostały usytuowane w miejscach objawień. Kaplice te znajdują się w tak zwanym lasku św. Antoniego. U podnóża góry, nad źródłami wzniesiono na palach drewnianą kaplicę. Inwentarz z 1789 roku wymienia, że bernardyni mieli zagrodników i chałupników, którzy w ramach powinności musieli m.in... zamiatać kościół. Dodatkowo musieli obrabiać pańszczyznę na rzecz konwentu.

W 1869 roku władze carskie zamknęły klasztor, a świątynię przemianowano na cerkiew unicką, w 1875 r. na prawosławną. Mało tego, znajdował się klasztor dla mniszek prawosławnych, a kościół został przeobrażony w stylu bizantyjskim. Całe, te bezcenne, bardzo bogate, oryginalne wyposażenie kościoła zostało zaprzepaszczone. Ołtarz główny wraz z oryginalnym, cudownym obrazem św. Antoniego został przeniesiony do Łabuń. Niestety, te dzieło barokowe zostało zniszczone wraz z łabuńskim kościołem w czasie I wojny światowej. Skarbiec klasztorny został rozdzielany do innych kościołów. Do dzisiaj zachowały się właściwie tylko dwie rzeczy: oryginalny krzyż z XVII wieku, pamiętający czasy Szymona Tkacza oraz wielki krzyż znajdujący się nad nawą główną z XVII wieku.

W 1915 zakonnicy powrócili do Radecznicy, a rok później podjęto rekoncyliację kościoła. Przed II wojną światową na odpusty św. Antoniego przybywało 70 tys. pielgrzymów, wg niektórych źródeł miało być nawet do 300 tys. W czasie II wojny światowej, w murach klasztornych szkolono żołnierzy AK, a także znajdowało się schronienie dla poszukiwanych przez Gestapo. Jednak to odbiło na kulcie św. Antoniego, bowiem w 1950 r., w zemście za działalność zakonu dla AK, komuniści nocą wtargnęli na teren klasztoru, a zakonników aresztowano. Najazd ten został nazwany drugą kasatą klasztoru. Bezpośrednią przyczyną tej akcji była współpraca bernardynów z Armią Krajową, a później z organizacją Wolność i Niepodległość oraz Inspektoratem Zamojskim AK. Aresztowanym zakonnikom wytoczono proces. Wszyscy, wraz z prowincjałem, zostali skazani na długoletnie więzienia. W akcie oskarżenia zarzucano im, iż przemocą usiłowali obalić system komunistyczny w Polsce. Dopiero w październiku 1995 r. oskarżeni zakonnicy zostali zrehabilitowani i uznani za osoby walczące o niepodległość Ojczyzny. Prawda, że absurdalne oskarżenie? Co więcej, komuniści specjalnie utworzyli szpital psychiatryczny, by osłabić kult świętego, a także przynieść złą sławę, co niestety do dziś im się udało. Jednak zakonnicy później powoli odzyskali swoje budynki. W 1981 roku została erygowana parafia. W 1995 roku pożar nawiedził świątynię, jednak dzięki wiernym kościół został szybko odbudowany. W 2015 roku sanktuarium św. Antoniego został podniesiony do rangi bazyliki mniejszej. Jak widać, bardzo burzliwą i bogatą historię ma Radecznica, a tymczasem zapraszamy naszych czytelników do zwiedzenia tego wspaniałego miejsca.

*Michał Kańkowski*
*BTR*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Karetka zderzyła się z osobówką. Kilka osób w szpitalu

Fot. KMP Zamość

Kierujący i 61-letnia pasażerka audi oraz dwie osoby z personelu medycznego karetki w wieku 56 i 68 lat trafili do szpitala

Fot. KMP Zamość

Karetka pogotowia ratunkowego przemieszczała się z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi. Przed nią jechał kierujący audi

W środę (12 czerwca) na drodze krajowej numer 74 w miejscowości Płoskie karetka pogotowia ratunkowego zderzyła się z osobowym audi.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że obaj kierujący jechali od Szczebrzeszyna w kierunku Zamościa.

– Karetka pogotowia ratunkowego przemieszczała się z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi. Przed nią jechał kierujący audi – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Na skrzyżowaniu w miejscowości Płoskie, gdzie znajduje się wjazd na teren sklepowego parkingu, kierujący audi rozpoczął manewr skrętu w lewo. W tym samym czasie kierowca karetki zaczął wyprzedzać osobówkę. Doszło do zderzenia pojazdów, karetka uderzyła w tył audi. Następnie siłą uderzenia pojazd osobowy przemieścił się do przydrożnego rowu.

Do szpitala trafiły cztery osoby. Kierujący i 61-letnia pasażerka audi oraz dwie osoby z personelu medycznego karetki w wieku 56 i 68 lat. Do szpitala została przetransportowana również przewożona w karetce pacjentka.

Audi kierował 67-letni mieszkaniec Zamościa, a kierowcą karetki pogotowia był 39-latek z gminy Szczebrzeszyn. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

*Joanna Niećko*

# Znalazł wojenny niewybuch pod podłogą domu

**W czwartek (13 czerwca) policja dostała zgłoszenie o niebezpiecznym znalezisku w jednym z domów w gminie Lubycza Królewska.**

- Jak ustalili policjanci mieszkaniec, który wykonywał remont domu zauważył, że pod podłogą znajduje się pocisk. Mężczyzna zachował się prawidłowo i o swoim odkryciu powiadomił służby. Okazało się, że niewybuch o kalibrze 40 mm pochodzi z czasów II wojny światowej - opisuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Podczas remontu domu właściciel pod podłogą natrafił na skorodowany pocisk artyleryjski

Policjanci zabezpieczyli miejsce znaleziska do czasu przybycia specjalnej jednostki, która zabrała pocisk w celu zneutralizowania go. Saperzy sprawdzili również teren przyległy do miejsca odnalezienia niewybuchu, czy nie znajdują się tam podobne przedmioty.

*Joanna Niećko*

# Kierowcy na „podwójnym gazie" wpadli podczas policyjnych kontroli

Fot. KMP Zamość

Volkswagenem kierował mężczyzna z prawie 3,5 promilami w organizmie

Fot. KMP Zamość

Kierowca auta marki Kia miał w organizmie ponad 1,5 promila

W czwartek (13 czerwca) zarzut kierowania pojazdem marki Kia w stanie nietrzeźwości usłyszał 51-letni mieszkaniec gminy Tyszowce. Dzień wcześniej w Zubowicach mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej. Policjanci wyczuli od 51-latka woń alkoholu. W organizmie miał ponad 1,5 promila.

– Dzień wcześniej, 11 czerwca, volkswagenem na „podwójnym gazie" kierował 47-letni mieszkaniec gminy Urszulin. Do kontroli drogowej w miejscowości Sułowiec zatrzymali go policjanci z Komisariatu Policji w Szczebrzeszynie. Badanie wykazało prawie 3,5 promila. Po wytrzeźwieniu policjanci przedstawili 47-latkowi zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Za tego typu przestępstwa grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

*Joanna Niećko*

# Przywłaszczyła sobie znaleziony telefon komórkowy

**W maju 48-letnia mieszkanka Zamościa zawiadomiła policjantów, że ktoś przywłaszczył należący do niej telefon komórkowy.**

– Wyjaśniła, że telefon prawdopodobnie zgubiła w czasie robienia zakupów na rynku Nowego Miasta. Jego wartość oszacowała na ponad 1200 złotych – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska -Bubiło z KMP w Zamościu.

Policjanci ustalili, że telefon wypadł pokrzywdzonej z kieszeni na parkingu w czasie wysiadania z samochodu. Później zabrała go inna kierująca.

Zatrzymali 30-letnią mieszkankę Zamościa.

– W czasie przeszukania miejsca zamieszkania kobiety funkcjonariusze odnaleźli również należący do pokrzywdzonej telefon. Pod koniec minionego tygodnia 30-latka usłyszała zarzut przywłaszczenia rzeczy znalezionej. W trakcie przesłuchania wyraziła skruchę i chęć dobrowolnego poddania się karze – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Przywłaszczenie cudzego mienia uzyskanego w dowolny sposób – nawet przez znalezienie – jest przestępstwem. Za przywłaszczenie rzeczy znalezionej grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

*Joanna Niećko*

# Pijane rowerzystki jechały krajową 17-stką

Policjanci z Posterunku w Łabuńskich w niedzielną (9 czerwca) noc podczas patrolu miejscowości gminy zauważyli na drodze krajowej numer 17 dwie rowerzystki.

– Z uwagi na późną porę oraz poruszanie się przez cyklistki drogą, gdzie nawet w nocy występuje dość duży ruchu, mundurowi postanowili zatrzymać rowerzystki do kontroli drogowej – opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Jednym z rowerów kierowała 31-letnia mieszkanka gminy Łabunie, drugim jednośladem – 34-latka z Przeworska. Policjanci wyczuli od rowerzystek woń alkoholu. Okazało się, że obie były nietrzeźwe. Starsza z cyklistek w organizmie miała prawie 2 promile, a młodsza ponad promil.

Jazda rowerem w stanie nietrzeźwości zagrożona jest grzywną w wysokości nie niższej niż 2500 złotych.

*Joanna Niećko*

# Jadąc pod prąd, spowodowała kolizję. Była pijana

W nocy z wtorku na środę (11/12 czerwca) dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kolizji.

– Zgłaszający, jeden z uczestników zdarzenia, wyjaśnił, że poruszał się ulicą 11 Listopada w Zamościu. Na łuku drogi jadąca z naprzeciwka kierująca oplem zjechała na jego pas ruchu i kontynuowała jazdę pod prąd. Zgłaszający chcąc uniknąć zderzenia wjechał na chodnik. Mimo to samochody zderzyły się lusterkami. Kierująca oplem nie zatrzymała się. Zgłaszający zadzwonił na numer alarmowy i pojechał za nią – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Jednocześnie informował dyżurnego jednostki którędy się przemieszają, a policjant stanowiska kierowania informacje o aktualnym położeniu zgłaszającego przekazywał patrolom.

Na ulicy Peowiaków funkcjonariusze zatrzymali kierującą oplem. Pojazdem kierowała 29-letnia mieszkanka gminy Stary Zamość. Policjanci wyczuli od kobiety woń alkoholu. Okazało się, że w organizmie miała ponad 2 promile.

Drugim uczestnikiem kolizji i jednocześnie osobą zgłaszającą był 25-letni mieszkaniec jednej z miejscowości w gminie Sitno. Był trzeźwy.

29-latce policjanci zatrzymali prawo jazdy. Zatrzymali także dowód rejestracyjny opla z uwagi na brak badań technicznych tego pojazdu.

– Kobieta odpowie za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. 29-latka poniesie również konsekwencje popełnionych wykroczeń drogowych: spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa na drodze, kierowania pojazdem niedopuszczonym do ruchu oraz zignorowania czerwonego światła na skrzyżowaniu – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

*Joanna Niećko*

# Ukradł portfel z auta. Potem kupił alkohol i spłacił długi

**We wtorek (11 czerwca) w miejscowości Krynice doszło do kradzieży portfela z samochodu.**

– Z relacji pokrzywdzonej 54-latki wynikało, że portfel zostawiła na siedzeniu pojazdu, po czym oddaliła się, zostawiając samochód otwarty. W działania niezwłocznie zaangażowali się operacyjni z tomaszowskiej komendy. Funkcjonariusze już po kilku godzinach namierzyli sprawcę, a przy tym odnaleźli portfel wraz dokumentami.

Fot. KPP Tomaszów Lubelski

Najpierw obserwował parking, a kiedy nadarzyła się okazja, postanowił sprawdzić, co jest w aucie

Jak ustalili złodziej najpierw obserwował parking, a kiedy nadarzyła mu się okazja, postanowił sprawdzić, co znajduję się w środku otwartego pojazdu. Widząc portfel bez zawahania go zabrał. Za swoją zdobycz kupił alkohol i spłacił część długów – informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

41-letni mieszkaniec pow. zamojskiego usłyszał zarzut kradzieży. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

*Joanna Niećko*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

# Tu pamiętają o biłgorajskiej sztuce

Fot.Gmina Biłgoraj

Festiwal Sztuki Lokalnej Biłgorajska Nuta w Dylach

Podbiłgorajska wieś Dyle. Tu w niedzielę biło serce powiatu biłgorajskiego, bo tu odbył się Festiwal Sztuki Lokalnej Biłgorajska Nuta.

Był spektakl „Sobótkowe opowieści", do tego koncerty. A na scenie gminne zespoły śpiewacze, koncert grupy folklorystycznej Pokolenia, a na koniec zabawa z kapelą Uroczysko i dyskoteka. Festiwal Sztuki Lokalnej Biłgorajska Nuta jest corocznie organizowany w trzecią niedzielę czerwca na boisku wiejskim, w sąsiedztwie urokliwego stawu i parku w Dylach. Służy promocji Dyl, tego urokliwego zakątka gminy Biłgoraj, oraz pieśni biłgorajskich, muzyki ludowej, tradycyjnego rzemiosła i potraw regionalnych.

*Tomasz Zalewa*

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)
BIL

R E K L A M A
Poradnia Chirurgii Naczyniowej
Badania USG Doppler tętnic i żył
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małysza
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30
Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

A U T O P R O M O C J A
ZNAJDŹ NAS NA facebook®

eprasa.pl f7bd2186d2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

# W Turobinie już są. Będą w całym powiecie

Fot. archiwum

W gminie Turobin pojawiły się dwie takie altany

Fot. archiwum

Altany zdaniem LGD Ziemia Biłgorajska mają przyciągnąć turystów do naszych gmin

**Mieszkańcy Turobina już widzieli? W gminie pojawiły się właśnie nowe altany. Pierwsza stanęła w samym Turobinie na tak zwanej Targowni obok drogi gminnej Turobin-Tarnawa Mała, a druga w miejscowości Tokary. Skąd pomysł i o co w ogóle chodzi?**

- Wszystko w ramach środków pozyskanych z Lokalnej Grupy Działania Ziemi Biłgorajskiej. Koszt dwóch altan wraz ze stacją rowerową i oświetleniem to około 80 tysięcy złotych. Całość kwoty to środki stowarzyszenia. Altany mają służyć turystom, a zwłaszcza osobom poruszający się po szlaku rowerowym, jak również wszystkim mieszkańcom gminy Turobin - **tłumaczy burmistrz Andrzej Kozina.**

To zresztą nie jedyne takie altany w powiecie biłgorajskim:

- W związku z realizacją projektu współpracy pt. „Rozwój infrastruktury turystycznej w oparciu o szlaki GREEN-WAYS" powstanie 18 altan, dwa miejsca na ognisko oraz trzy stacje naprawcze - **informuje LGD Ziemia Biłgorajska.**

W powiecie biłgorajskim podobne altany będą m.in. w: Lipinach Górnych i Dolnych (gm. Potok Górny), Woli Małej koło Biłgoraja, do tego w Szozdach (gm. Tereszpol), Aleksandrowie, czy w Żarach (gm. Biszcza).

*Tomasz Zalewa*

## Goraj jedyny w powiecie dostał kasę

**Do Urzędu Marszałkowskie w Lublinie pojechały władze Goraja. I nie wracają z pustymi kieszeniami. Urzędnicy wiozą blisko 470 tysięcy złotych. I to jest pierwsza umowa na dofinansowanie w nowej kadencji. A kasa pójdzie na przebudowę zbiornika retencyjnego w miejscowości Kondraty. I co ciekawe Gmina Goraj jest jedyną gminą w powiecie biłgorajskim i jedną z 10 na całej Lubelszczyźnie, która otrzymała dofinansowanie do realizacji tego przedsięwzięcia.**

Fot. LUW

To dokument wart 470 tysięcy złotych

Wartość planowanej inwestycji to 467 038,00 zł. Gmina Goraj otrzymała 100 proc. dofinansowania na jej realizację.

**Co za te pieniądze?**

– oczyszczenie zbiornika retencyjnego;

– wykonanie rowu doprowadzającego;

– wykonanie mnicha spustowego;

– wykonanie pomostu technicznego;

– budowa drogi technicznej;

– umocnienie korony grobli kostką betonową.

Projekt gminy Goraj zajął 5. miejsce w liście rankingowej na 15 dofinansowanych projektów w całym województwie lubelskim.

*Tomasz Zalewa*

## Są najlepsi na Ziemi Biłgorajskiej

Fot. SP we Frampolu

Puchar i uzasadniona radość we Frampolu. W najlepszej w całym powiecie szkole w sportowej rywalizacji

Na zdjęciu od lewej: Tomasz Wójcik (nauczyciel w-f), uczeń, Zenon Tchórzewski (nauczyciel w-f) i Paweł Kołodziej (dyrektor SP we Frampolu)

Wielka i uzasadniona radość we Frampolu. Aż 39 szkół z całego powiatu biłgorajskiego rywalizowało w Igrzyskach Dzieci. Na finiszu okazało się, że najlepsi młodzi sportowcy na Ziemi Biłgorajskiej są z Frampola. Bohaterowie, ich trenerzy i dyrektor szkoły odebrali wyróżnienie w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju, a kiedy puchar dotarł już do Frampola, to widać na zdjęciach co się działo.

*Tomasz Zalewa*

Fot. SP we Frampolu

Najlepsi młodzi sportowcy z Frampola odebrali wyróżnienia w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

## Rozmowa z Pawłem Decem, burmistrzem Tarnogrodu

# Tarnogród jeszcze bardziej sportowy

**Infrastrukturę sportową w Tarnogrodzie czekają spore zmiany. Przede wszystkim nowe inwestycje: - Odkąd jestem burmistrzem Tarnogrodu zawsze stawiałem na sport dzieci i młodzieży. W tej chwili jest na to dwa razy więcej pieniędzy niż było kiedyś - mówi z dumą burmistrz Paweł Dec.**

Fot. UM Tarnogród

Stadion w Tarnogrodzie ma zmienić się w kompleks sportowy dla mieszkańców

Fot. Natalia Racaris

Burmistrz Paweł Dec zapowiada nowe inwestycje sportowe w Tarnogrodzie

**Jakie zmiany czekają infrastrukturę sportową w Tarnogrodzie?**

- Przede wszystkim dotyczą stadionu miejskiego w Tarnogrodzie. Doczeka się niebawem bieżni okalającej stadion, skoczni w dal i będzie już zapewniał znacznie lepsze warunki miejscowym sportowcom. Tarnogród ma naprawdę bardzo duże sukcesy sportowe z udziałem młodych ludzi, że będą mieli gdzie rozwijać swój talent.

**A pieniądze na to wszystko?**

- Bieżnia, skocznia w dal i przystosowanie tej infrastruktury sportowej będzie kosztowało 520 tysięcy złotych. To są środki z Polskiego Ładu, a otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 95 proc. wartości całej inwestycji. Jestem bardzo zadowolony z tego faktu, bo nie obciąży to mocno gminnego budżetu.

**Kiedy zacznie się przebudowa?**

- Prace zaczynają się lada moment bo przy końcu czerwca i potrwają do końca września. I to nie jest wcale wszystko co planujemy. Wkrótce rozpoczniemy też remont hali gimnastycznej w Tarnogrodzie. Pojawią się tu m.in. nowe szatnie, nowe oświetlenie, halę czeka kompleksowa termomodernizacja. Mówiąc najkrócej ma być wygodniej, ekologiczniej i taniej. Przede wszystkim komfort dla trenujących. Tak jak mamy siłownię w Tarnogrodzie, to teraz będzie też zaplecze, bo będą w końcu porządne przebieralnie. Przez jakiś czas będą na pewno trudniejsze warunki, bo musimy te prace jakoś prowadzić, ale chyba warto chwilę poczekać, bo komfort poprawi się na lata.

**Wygląda, że uczniowie z Tarnogrodu sukcesami sportowymi wymusili te inwestycje, których nie było przez lata...**

- Nie, nie. Niczego nie musieli wymuszać. Odkąd jestem burmistrzem Tarnogrodu zawsze stawiałem na sport dzieci i młodzieży. W tej chwili jest na to dwa razy więcej pieniędzy niż było kiedyś. To są środki na różne zajęcia, na grupy sportowe i z dumą mogę powiedzieć, że te nasze działania mają przynosić efekty i jak widać po wynikach w rywalizacji młodzieży w powiecie biłgorajskim, przynoszą. To ostatnie wydarzenie, czyli podsumowanie osiągnięć sportowych w powiecie biłgorajskim pokazało w jakim miejscu jest Tarnogród, a gdzie są inne gminy. Jesteśmy na pierwszym miejscu i to są właśnie efekty tego co robimy i co będziemy nadal robić. Stawiamy na sport dzieci, tak żeby młodych mieszkańców gminy Tarnogród odciągać od elektroniki, od telefonów, komputerów, tak żeby aktywnie spędzały czas. Dodam, że te obiekty sportowe są nie tylko dzieci, bo hala sportowa jest dla wszystkich mieszkańców, którzy mają ochotę się ruszyć i potrenować. I ta hala żyła od godziny 8 do 22.

**Remont hali do kiedy potrwa?**

- Wykonawca ma 11 miesięcy, także trzeba liczyć, że hala będzie dostępna od początku przyszłego roku szkolnego.

**Skąd taka wielka miłość do sportu w Tarnogrodzie? Gmina ma aż takiego usportowionego burmistrza?**

- Tak. Ja sam przecież uprawiałem sport i trochę grałem w siatkówkę. Sport jest mi bliski i wiem, że to jest coś bardzo fajnego i bardzo ważnego dla ludzi. Dlatego wychodzę z założenia, że infrastruktura sportowa ma służyć mieszkańcom, ma być dla nich dostępna i jak najdłużej otwarta.

**Na Olimpiakos Tarnogród Pan zagląda, skoro taki fan sportu?**

- Oczywiście, że zaglądam. Na ostatnim spotkaniu prezesów lokalnych klubów pokazaliśmy, że przez pięć lat nakłady na kluby sportowe wzrosły o 100 proc. Patrząc i porównując proporcjonalnie do innych gmin, widać, że Tarnogród stawia na sport. Co ważne, w naszej gminie są trzy kluby, bo jest Olimpiakos, jest Grom Różaniec i KS Wola Różaniecka, plus jeszcze kluby działające przy szkołach. Wiele gmin ma jeden klub i wielkie z tym problemy. Idzie na to sporo środków, ale nigdy tego nie żałowałem, bo to są bardzo dobrze zainwestowane pieniądze.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Tomasz Zalewa*

# Wojsko jedzie do Obszy

W ostatnią sobotę czerwca Obsza zaprasza mieszkańców na piknik patriotyczny

Obsza zapowiada przyjazd żołnierzy, pokaz sprzętu jakim posługuje się Wojsko Polskie i wystawy tematyczne. To wszystko jednego dnia i w jednym miejscu. Na 29 czerwca (sobota) zostało zaplanowane wydarzenie historyczno-wojskowe pn. „Patriotyczna Obsza 2024". Wszystko na placu nieopodal kościoła w Obszy. A, że to już oficjalnie wakacje, a do tego sobota, można spodziewać się zainteresowania. W końcu co lepszego tam można robić?

*Tomasz Zalewa*

# Gmina splamiona krwią pamięta

**To była jedna z najcięższych bitew partyzanckich w Polsce, a cmentarz w Osuchach (gm. Łukowa) należy do największych w Europie. Dokładnie 80 lat temu w walkach pod Osuchami poległo około 240 partyzantów, wśród których było wielu dowódców oddziałów. Zamordowano też 509 mieszkańców pobliskich wsi, a 8 wiosek, w tym Osuchy, zostało spalonych. Główne uroczystości w niedzielę (23 czerwca) w Osuchach.**

Tegoroczne obchody 80. rocznicy bitwy pod Osuchami rozpoczną się już w sobotę (22 czerwca) o godzinie 20:00 na cmentarzu partyzanckim. Na każdym grobie zostaną zapalone znicze i wyruszy stamtąd droga krzyżowa szlakiem walk. O godz 21:30, przy Domu Pamięci w Osuchach została zaplanowana projekcja filmu o partyzantach walczących w nocy z 24 na 25 czerwca 1944.Główne uroczystości w Osuchach zostały zaplanowane na niedzielę 23 czerwca, O godzinie 10:20 rozpocznie się msza święta w intencji poległych 600 młodych żołnierzy AK i BCh. Odprawi ją najważniejszy biskup w diecezji zamojsko-lubaczowskiej, ks. bp Marian Rojek. Około godziny 14:00, w Osuchach rozpocznie się inscenizacja historyczna.

*Tomasz Zalewa*

# Wójt nagrodził najlepszych wędkarzy

**Wójt gminy Łukowa nie zapomniał o miejscowych wędkarzach, a tych okazuje się jest całkiem sporo. Wymyślili i zorganizowali zawody o puchar wójta gminy. Nawet przelotny deszcz nikogo nie zniechęcił. To były cztery godziny z wędkami w Gospodarstwo Rybackie Fiske Gard. I są wyniki.**

Fot. PZW Łukowa

Najlepsi wędkarze w gminie Łukowa rywalizowali o Puchar Wójta

W kategorii kadet pierwsze miejsce zdobył Kacper Kozyra z wynikiem 1190 pkt.

W kategorii junior pierwsze miejsce zdobył Karol Mojak z wynikiem 1415 pkt.

Drugie miejsce zdobył Maciej Dumienik z wynikiem 537 pkt.

W kategorii senior:

6. Kamil Mach trzy pkt. sektorowe (5380 pkt.)

5. Janusz Gaca trzy pkt. sektorowe (6715 pkt.)

4. Marcin Makuch dwa pkt. sektorowe (6660 pkt.)

3. Mariusz Ożga dwa pkt. sektorowe (9660 pkt.)

2. Dawid Mojak jedynka sektorowa (7905 pkt.)

1. Łukasz Grzyb z Olchowca jedynka sektorowa (10425 pkt)

Nagrodę Big Fish zawodów zdobył Mariusz Ożga (karp 3,585 kg.).

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

Gmina Aleksandrów

Gmina Józefów

Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

# Nie poznacie kościoła w Górecku

Fot.LWKZ

Posadzka kościoła w Górecku Kościelnym wykonana była z przedwojennych płytek podłogowych

Fot.LWKZ

Zerwana posadzka, usunięty drewniany podest przy prezbiterium i porozkładane dookoła płytki. To już historia, bo remont w kościele w Górecku Kościelnym właśnie się zakończył

**Kościół w Górecku Kościelnym (gm. Józefów) zamienił się w wielki plac budowy. Zerwana posadzka, usunięty drewniany podest przy prezbiterium i porozkładane dookoła płytki. Ale to już na szczęście historia. - Zakończyły się prace związane z remontem posadzki - przekazuje lubelski wojewódzki konserwator zabytków. I tłumaczy co zmieniło się w świątyni.**

Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa w Górecku Kościelnym został zbudowany w 1768 r. z fundacji Jana Jakuba Zamoyskiego. Od momentu konsekracji w 1778 r. administrowany był przez Franciszkanów Konwentualnych aż do kasaty zakonu w 1864 r. W latach 1897-1898 świątynia została przedłużona o 8m w kierunku północnym. Wówczas nad dobudowaną część pojawiła się wieża. Kolejny remont, podczas którego ściany wewnętrzne wyłożono boazerią, przeprowadzono w 1927 r. Dach został pokryty blachą w roku 1975. W maju bieżącego roku zakończyły się prace związane z remontem posadzki:

- Przed przystąpieniem do prac remontowych wykonane zostały badania sondażowe, mające na celu określenie warstw podłogowych. Ustalono, że pod kamionkowymi płytkami o grubości 15 mm kładzionymi na zaprawie cementowej, występuje warstwa gruzu i betonu grubości 7-10 cm, a poniżej warstwy piachu. Nie natrafiono na posadzkę kościoła z wcześniejszych okresów. Posadzka kościoła w Górecku Kościelnym wykonana była z przedwojennych płytek podłogowych firmy Dziewulski i Lange użytych, wg relacji ustnych, wtórnie po zakończeniu lub pod koniec II wojny światowej – **informuje lubelski wojewódzki konserwator zabytków.**

W koncepcji projektowej dotyczącej remontu/wymiany posadzki zdecydowano się na utrzymanie kolorystyki wprowadzając jedynie korektę w układzie płytek w nawie głównej. Zachowano stylistykę stosowaną na początku XX wieku, czyli w okresie, z którego pochodziły oryginalne płytki firmy Dziewulski i Lange. Do wymiany płytek wykorzystany został materiał budowlany produkowany w sposób tradycyjny przez manufakturę ceramiczną:

– Dokonano szczegółowego doboru kolorystyki, tak aby barwa nowych płytek była jak najbardziej zbliżona do koloru płytek historycznych. Faktura zarówno nowych jak i historycznych płytek jest niemal identyczna. Niestety jedyna rzecz, której nie udało się odtworzyć to stopnice. Oryginalne miały grubość prawie 3 cm. Obecnie proces produkcyjny, stosowany przez producenta, nie daje możliwości wykonania płytki o tak dużej grubości – **tłumaczy konserwator.**

Podczas remontu posadzki wykonane zostało również ogrzewanie podłogowe, które wspomagane jest instalacją fotowoltaiczną zlokalizowaną poza obrębem cmentarza przykościelnego. Został również usunięty z prezbiterium wtórny, drewniany podest, który był przykryty wykładzinami podłogowymi. Dzięki temu udało się obniżyć poziom użytkowy i wyeksponować ceramiczną posadzkę tej części kościoła. Pozostające w dobrym stanie, oryginalne płytki zostały ponownie wykorzystane. Można je zobaczyć w kruchcie i zakrystiach.

*Tomasz Zalewa*

# Jak nazwać ulicę w Aleksandrowie?

**Macie pomysł na patrona ulicy w Aleksandrowie, o którym ostatnio bardzo głośno w całej Polsce?**

Bo urzędnicy szukają sensownej nazwy. - Właśnie kończymy budowę drogi asfaltowej na ulicy „bez nazwy" przylegającej do ulicy Wesołej! Zachęcamy wszystkich mieszkańców do podania propozycji nazwy dla nowej ulicy! - przekazał Urząd Gminy w Aleksandrowie. Liczymy na wyobraźnię i kreatywność niezawodnych mieszkańców i czytelników „Nowej Gazety Biłgorajskiej". Adres niezmiennie ten sam: nowa@gazetabilgoraj.pl.

*Tomasz Zalewa*

Fot.UG Aleksandrów

Nowa ulica w Aleksandrowie już gotowa. Tylko kto ma być patronem?

Fot.UG Aleksandrów

Droga asfaltowa w Aleksandrowie przylega do ulicy Wesołej

# Uczniowie z Józefowa pojechali na salony

Fot.Małgorzata Gromadzka

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Józefowie z wizytą w Sejmie

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Józefowie odwiedzili ważne miejsce. Ważniejsze nawet niż Urząd Miejski w Józefowie. - Miałam przyjemność gościć w Sejmie uczniów. Była to świetna okazja, aby podzielić się wiedzą na temat funkcjonowania naszego parlamentu i przybliżyć młodzieży pracę posłów - pokazuje poseł Ziemi Biłgorajskiej Małgorzata Gromadzka.

*Tomasz Zalewa*

Fot.Małgorzata Gromadzka

Poseł Małgorzata Gromadzka opowiadała uczniom o pracy w sejmowych ławach

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

# Jedyny taki festiwal na Ziemi Biłgorajskiej

Fot.archiwum

Festiwal Tradycji Tanwiska w Kucłach

**Dwa lata temu odbył się po raz pierwszy. Spodobał się, został przyjęty pozytywnie i dlatego w weekend mieliśmy kolejną edycję. W Kucłach (gm. Księżpol) odbył się Festiwal Tradycji Tanwiska. To konkurs wokalno-instrumentalny dla dzieci i młodzieży do lat 20.**

Już po raz trzeci w historii, brzeg przy moście w Kucłach wypełnił się starszymi i młodszymi uczestnikami festiwalu. Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu wraz z Prywatną Szkołą Podstawową i miejscowymi Kołami Gospodyń Wiejskich zadbały, aby księżpolskie święto folkloru było ciekawe i różnorodne.

Wystąpili wokaliści-soliści, zespoły oraz instrumentaliści. Repertuar co roku nawiązuje do tradycji śpiewaczych z regionu. A występy konkursowe oceniało profesjonalne jury. Były też warsztaty: garncarskie, rzeźbiarskie, ceramiczne i wicia wianków. I oczywiście smaczny poczęstunek lokalnymi specjałami.

*Tomasz Zalewa*

Fot.archiwum

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

# Wypadek trzech pojazdów i pożar. Na miejscu wojsko

Fot.OSP KSRG w Soli

W ćwiczeniach w Biszczy wzięli udział m.in. żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej

Wypadek trzech pojazdów i pożar w Biszczy. Na miejscu mnóstwo straży pożarnej, policja, służby medyczne i wojsko. Brzmi i wygląda to koszmarnie, na szczęście to były jedynie tak zwane ćwiczenia zgrywające służb w powiecie biłgorajskim. Całkiem duże, bo wzięło w nich udział blisko 400 osób i trwające dwa dni.

- Takie ćwiczenia są potrzebne i są wręcz wymagane, aby każda jednostka przynajmniej raz w roku w takich ćwiczeniach zgrywających brała udział. Chodzi o to, żeby ten roczny plan pracy i te umiejętności, które strażacy zdobywali miesiącami jeszcze doskonalić, zgrać się w czasie działania, zsynchronizować i zwiększyć jego efektywność - **tłumaczy st. bryg. Piotr Zmarz, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Lublinie.**

*Tomasz Zalewa*

Fot.OSP KSRG w Soli

Blisko 400 osób zostało zaangażowanych w wielkie dwudniowe manewry w Biszczy i okolicznych lasach

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Ćwiczenia zgrywające jednostek krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego muszą być przeprowadzone przynajmniej raz w roku

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

# Łada finiszuje tuż za podium. A trener odchodzi

**Wymarzony koniec sezonu czwartoligowych piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj. Nie dość, że w ostatniej kolejce roznieśli na wyjeździe Ogniwo Wierzbica 8:0 (5:0), to finiszują na czwartym miejscu w tabeli.**

Szkoda, że w atmosferze kontrowersji i z pożegnaniem trenera Pawła Babiarza. - Zadowolony jestem, ale czuję jednak niedosyt, bo liczyłem po cichu, że będziemy na podium - mówi szkoleniowiec.

Już przed pierwszym gwizdkiem na boisku w Wierzbicy, piłkarze Łady dostali dodatkową motywację. Wyprzedzający biało-niebieskich Start Krasnystaw niespodziewanie przegrał u siebie ze Stalą Poniatowa, czyli Ładzie wystarczyło zdobyć jeden punkt, żeby wskoczyć na czwarte miejsce na koniec sezonu. Ale goście nie zamierzali iść na łatwiznę i już w pierwszej minucie objęli prowadzenie po trafieniu Karola Wojtyło. Później poprawili jeszcze siedem razy, w tym aż pięć goli zdobył najlepszy snajper Łady Patryk Dorosz.

- Byliśmy bardzo dobrze zmotywowani w przeciwieństwie do gospodarzy, którzy zajmują ostatnie miejsce i już wcześniej zostali zdegradowani z ligi. Chcieliśmy pokazać swoją wyższość i to, że nieprzypadkowo jesteśmy czołowym zespołem tegorocznej IV ligi. I to się zdecydowanie udało - **tłumaczy trener Paweł Babiarz.**

**Snajperskim instynktem ponownie błysnął napastnik Łady Patryk Dorosz.**

- Patryk zupełnie niepotrzebnie i niesprawiedliwie jest przez niektórych w Biłgoraju krytykowany. Kompletnie tego nie rozumiem. Myślę, że niepotrzebnie komentują to wszystko ludzie, którzy pewnie nawet na mecze rzadko przychodzą, ale do krytykowania są pierwsi i wiedzą wszystko najlepiej. Patryk jest bardzo zmotywowany i chce pokazywać cały czas, że on się z tym nie zgadza i że jest bardzo wartościowym zawodnikiem. Myślę, że w Wierzbicy najlepiej to udowodnił, a najlepszą odpowiedzią dla krytyków i wszelkiej maści ekspertów jest boisko - **dodaje szkoleniowiec Łady.**

Skończyło się pogromem, czwartym miejscem na finiszu czwartoligowych rozgrywek i absolutnie udanym sezonem dla beniaminka z Biłgoraja, którego przed kolejnymi rozgrywkami czekają spore zmiany.Będziemy o nich informować w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

**OGNIWO WIERZBICA – ŁADA 1945 BIŁGORAJ 0:8.**
Bramki: Dorosz 14 - z karnego, 27, 53, 64, 75 - z karnego, Wojtyło 1, 38, Paćkowski 41).

*Tomasz Zalewa*

# To jedna wielka lipa

**- Muszę to powiedzieć, ale wygląda, że trener szuka alibi i usprawiedliwienia dla swojego odejścia z Łady. Tak to trzeba nazwać - mówi prezes klubu Mirosław Laskowski o decyzji trenera, który postanowił pożegnać się z Biłgorajem.**

Fot.archiwum

Mirosław Laskowski, prezes Łady 1945 Biłgoraj

**W środę miało być ważne spotkanie zarządu Łady dotyczące następnego sezonu. Tak przynajmniej mówił trener Paweł Babiarz. I jakie ustalenia?**

- Już wyjaśniam. Trener Babiarz odchodzi z Łady Biłgoraj i nie jest to wcale efekt jakiegoś środowego spotkania zarządu klubu. Przykro mi tylko trochę, bo to co Paweł Babiarz mówił kilka dni temu Nowej Gazecie Biłgorajskiej, że szanse na pozostanie w Biłgoraju ocenia 50 na 50 to nie jest prawda. To jedna wielka lipa. Ja jako prezes klubu, dowiedziałem się już w piątek, że trener odchodzi. Jeszcze w poprzedni wtorek z nim rozmawiałem, to mówił, że chce zostać, ale ma jakieś tam inne sprawy, jakieś tam problemy. Sądziłem, że traktujemy się poważnie i dostanę informację w jedną, albo drugą stronę.A w piątek ostatecznie dowiedziałem się, że trener rezygnuje.

**Wielkiego zaskoczenia chyba nie ma, bo kibice Łady od jakiegoś czasu byli przekonani, że trener odejdzie po sezonie i jest już dogadany z Tomasovią.**

- I wygląda, że dokładnie tak było. Tak zresztą mi ludzie mówili, ale ja sądziłem, że traktujemy się poważnie i to jedynie plotki jakich krąży wiele. Miałem w planach dalszą współpracę z trenerem Babiarzem, zwłaszcza, że miał przecież podpisaną z Ładą dwuletnią umowę. Po prostu ufałem trenerowi, a nie jakimś plotkom.

**Trener mówił mi, że chce zagrać o coś więcej, że oczekuje od Łady 2-3 konkretnych wzmocnień. Prawda?**

- Kompletna bzdura! I jeszcze raz powtórzę, że to nie jest prawda. Było spotkanie z trenerem Babiarzem, na którym nakreśliliśmy plan na następny sezon w IV lidze.

**Jaki plan?**

- Że chcemy zagrać o coś więcej niż w tym sezonie, że Łada ma być w ścisłej czołówce IV ligi i że oczywiście będą wzmocnienia tego zespołu. Takie były ustalenia. I trener Babiarz nie zgłaszał żadnych uwag, nie mówił, że coś jest nie tak i nie mówił, że odchodzi z Łady. Słowem o tym nie wspomniał. Zarząd klubu zaakceptował ten plan i szykowaliśmy się powoli do jego realizacji. Oczywiście z Pawłem Babiarzem na ławce w kolejnym sezonie. Na pewno nie było tak, że nie chcieliśmy spełnić żądań trenera! Muszę to powiedzieć, ale wygląda, że trener szuka alibi i usprawiedliwienia dla swojego odejścia z Łady. Tak to trzeba nazwać. Jeszcze raz powtarzam. To co ustaliliśmy już wcześniej z trenerem Babiarzem pod kątem następnego sezonu, to realizowaliśmy i szkoleniowiec wszystko zaakceptował. To było jakieś trzy tygodnie temu. Wygląda, że trener już wtedy wiedział, że ma jednak inne plany, tylko nam o tym nie powiedział. Dowiedziałem się od trenera w piątek, a środowisko piłkarskie w regionie już od tygodni przekazywało takie informacje.

**Jest możliwy powrót do Łady trenera Jarosława Czarnieckiego? Pytam, bo z Biłgoraja został zwolniony w niejasnych okolicznościach, kiedy nie przegrał nawet meczu i dal Ładzie awans. Do tego jest lubiany przez kibiców.**

- (śmiech - dop. red.) Powiem jasno i otwarcie. Nie chcę na razie żadnych informacji na ten temat, bo musiałbym opowiadać jakieś bajki. Ja zawsze Jarka ceniłem, cenię i będę cenił. To nie jest żadna tajemnica, że Jarek to jest moja rodzina. Ale to nie ma znaczenia. Warsztat ma niepodważalny. Ja dzisiaj nie potrafię jednak powiedzieć co się wydarzy, bo nie decyduję tylko ja, ale cały zarząd klubu. Na razie nie ma jakiejś konkretnej osoby, na którą bylibyśmy zdecydowani.

*Tomasz Zalewa*

# Ja mam czyste sumienie

**Dlaczego trener Paweł Babiarz zrezygnował z prowadzenia Łady 1945 Biłgoraj? Jakie były kulisy rozstania? - Moim zdaniem, dużo pracy trzeba jeszcze w Biłgoraju, żeby ta III liga tu była. I dlatego też nie widzę miejsca dla siebie w tym projekcie - tłumaczy nam szkoleniowiec.**

**Dlaczego pomimo dobrego wyniku zrezygnował pan z prowadzenia Łady Biłgoraj? Rzeczywiście zdecydował Pan o tym dużo wcześniej, czy to nie jest do końca prawda?**

- Ja mam sumienie czyste. Dokładnie 29 maja dostałem pierwszą propozycję z Tomasovii, wtedy był pierwszy telefon. Działacze Łady wiedzieli że jest ta propozycja i jeszcze jedna. Ja uważam, że powinno się te sprawy załatwiać inaczej. Lokalne media i gazeta to nie jest miejsce, żeby załatwiać takie sprawy i klubowe informacje. Uważam, że prezesowi Łady, który poinformował o naszym rozstaniu w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, zabrakło troszkę profesjonalizmu. Najpierw media klubowe powinny o czymś takim poinformować, a te milczą. Ja na to czekałem, stąd te moje słowa 50 na 50 o pozostaniu w Ładzie, niektórzy oskarżają mnie o kłamstwa, ja uważam że zachowałem kolejność – najpierw informuje klub, potem gazety itd.. W piątek rozmawiałem z wiceprezesem Niemcem, więc działacze wiedzieli jak to wygląda. Trochę negocjowaliśmy o współpracy, kilka dni to trwało. To nie było tak, że ja kogoś oszukiwałem! Bardzo się dziwię, że prezes Łady wybrał taką drogę na załatwianie ważnych spraw i gazetę. Zabrakło nam tutaj zgrania, żeby wspólnie poinformować o tym w jednym miejscu. Ale ja mam bardzo duży szacunek do prezesa oraz wszystkich działaczy Łady Biłgoraj i na nikogo się nie obrażam.

**Dalej nie powiedział Pan, dlaczego nie chce dalej trenować Łady.**

- Powiem tak. Łada Biłgoraj, żeby zagrać w końcu w III lidze musi się wzmocnić. Łada jest coraz lepszym klubem sportowo i organizacyjnie ale nie przypisuję sobie tych zasług. Przez ostatni sezon klub zrobił wielki postęp. Chodzi o profesjonalizm i sprawy organizacyjne. Dzięki działaczom, dzięki wielkiemu wysiłkowi biłgorajskiego środowiska. Ale nawet takie zachowanie jak ten wywiad prezesa klubu i informacje w lokalnych mediach pokazują, że coś jest nie tak. Są nieprzychylne komentarze kibiców, dużo ludzi podchodzi sceptycznie do tego, że gra ktoś z zewnątrz. Moim zdaniem, dużo pracy trzeba jeszcze w Biłgoraju, żeby ta III liga tu była. I dlatego też nie widzę miejsca dla siebie w tym projekcie. Wolę być bliżej domu, robić to samo i pracować w IV lidze, niż grać o pierwszą szóstkę w Biłgoraju. Ładzie życzę sukcesów.

**Myśli Pan, że z Tomasovią będzie większe szansa na III ligę?**

- Nie wiem. Po pierwsze nie podpisałem tam jeszcze umowy. Nie twierdzę, że to będzie lepsze miejsce, ale jeżeli tam trafię, to będę przynajmniej bliżej domu. A wyniki można osiągnąć podobne. Nie lubię mówić o czymś co nie jest podpisane i pewne. Tomasovia jest też klubem najbliższym mojemu sercu, bez względu na przeszłość. To nie jest tak że zmieniam klub ze względu na możliwość awansu do III ligi.

**To prawda, że chciał Pan 2-3 znaczące transfery do Łady, a działacze nie mogli tego zapewnić?**

- Działacze poinformowali mnie, że najpierw muszą porozmawiać o tym z miastem, że muszą kilka rzeczy jeszcze dograć. Że będą chcieli grać o najwyższe cele, ale konkretów dalej brak. Było to wszystko ogólnikowo. W mojej ocenie będzie to ciężkie. Ja mam olbrzymi szacunek do Łady i do ludzi zaangażowanych w biłgorajski klub. Do kibiców oczywiście także, którzy jeździli z nami na wyjazdy. Po meczu Wierzbicy podziękowałem im i przybiłem „piątki". Ja wiem, że będą jakieś lokalne żal**e,** ale to nie jest miejsce na to. Z nikim się nie spieram i nie kłócę. Tym kibicom, którzy mnie krytykują, wypisują w komentarzach jakieś żale, też dziękuję. Czasem przykre i bolesne, choć staram się tego nie czytać, chociaż trafiają do mnie bo moja rodzina to czyta, bliscy czy znajomi też wysyłają zdjęcia. Nieważne. To mnie też motywuje. Zawodnikom podziękowałem i każdemu z Biłgoraja mogę spojrzeć w oczy. Ja mam sumienie czyste, a każdy niech sobie pisze co chce. Mam świadomość ile wzbudzam kontrowersji, więc mocno krytyczne głosy mnie nie dziwią. Bardziej martwi mnie brak odwagi u ludzi którzy piszą komentarze a nie potrafią przyjść i porozmawiać. Może parę kwestii moglibyśmy wyjaśnić, załagodzić. Druga sprawa że ludzie którzy domagali się mojego zwolnienia teraz narzekają że odszedłem.

**Jak Pan zostanie trenerem Tomasovii to widziałby Pan w składzie piłkarzy Łady Biłgoraj? Słychać, że Błajda, Skiba, Chmura, Wojtowicz, Chmura czy nawet Dorosz, mogą pójść za Panem.**

- To jest decyzja piłkarzy a nie moja co zrobią. Z jednej strony chciałbym tych piłkarzy, ale z drugiej strony ja nie chcę Ładzie przeszkadzać w budowie drużyny. Poczekam. Najpierw zobaczymy kto z tych zawodników dogada się i zostanie w Biłgoraju. Łada ma solidnie skonstruowany zespół, trzeba go utrzymać, lekko wzmocnić i naprawdę będą za rok mocni w IV lidze. Ci wymienieni zawodnicy są kojarzeni ze mną i bardzo dobrze, bo chcę być z tymi ludźmi kojarzony, ale chyba i ja i zawodnicy nie lubią jak mówi się że to „moi ludzie". Dumny jestem z tego, że ich trenuję i zadowolony ze współpracy z nimi, ale do żadnego nie będę pierwszy podchodził i próbował wyrwać ich z Biłgoraja. Łada niech się próbuje z nimi porozumieć.

**Podobno zaplanował Pan już okres przygotowawczy. To teraz tylko czekać na kogoś kto będzie to kontynuował?**

- Życzę Ładzie sukcesów i jak najlepszego wyniku za rok. Niech do Biłgoraja przyjdzie ambitny trener, który też będzie chciał budować po swojemu zespół. Moim obowiązkiem było przygotować plan sparingów i to jest gotowe. Kierownik Łady dostał taką informację i myślę, że klub wkrótce to poda i ogłosi. Ja czas pobytu w Ładzie oceniam pozytywnie i bardzo miło będę to wspominał. Było ciekawie, cały rok przyniósł nam sporo emocji. Dużo ludzi nowych poznałem w tej pracy. Mniej fajne jest to, że się zmienia pracę, ale takie życie trenera. A jakieś kontrowersje ? Wszędzie tak jest, nie tylko w Biłgoraju mamy zwolenników i tych, którzy się cieszą, kiedy ich zespół przegrywa. Ja jestem wdzięczny jednym i drugim za uwagi o ile jest to na jakimś poziomie i nikogo nie obraża. Taka krytyka też jest potrzebna, ale bez wyzwisk i bez brudzenia w internecie. W tym miejscu chciałbym też podziękować wszystkim piłkarzom, działaczom, kibicom ale przede wszystkim członkom mojego sztabu, który był wyjątkowo mocny jak na IV ligowe warunki. Dziękuję!

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2

## IV LIGA

**Wyniki 34. kolejki:**
Ogniwo - Łada 1945 Biłgoraj 0:8
Gryf Gmina Zamość- Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart Lubartów 0:1
Start Krasnystaw - Stal 3:5
Motor II - Huragan Międzyrzec 5:0
Stal Kraśnik - Granit Bychawa 6:0
Tomasovia - Grom Kąkolewnica 1:1
KS Drzewce - Janowianka 1:2
Kryształ Werbkowice - Lublinianka 0:3

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Lewart Lubartów | 34 | 82 | 78-23 |
| 2. | Janowianka | 34 | 78 | 84-29 |
| 3. | Stal Kraśnik | 34 | 74 | 83-31 |
| 4. | Łada Biłgoraj | 34 | 64 | 66-42 |
| 5. | Start Krasntystaw | 34 | 61 | 59-46 |
| 6. | KS Drzewce | 34 | 58 | 71-49 |
| 7. | Opolanin | 34 | 54 | 70-54 |
| 8. | Tomasovia | 34 | 48 | 54-42 |
| 9. | Lublinianka Lublin | 34 | 47 | 49-42 |
| 10 | Kryształ | 34 | 44 | 54-70 |
| 11 | Motor II Lublin | 34 | 42 | 53-65 |
| 12 | Gryf Gm. Zamość | 34 | 41 | 45-54 |
| 13 | Huragan | 34 | 35 | 41-60 |
| 14 | Górnik II Łęczna | 34 | 34 | 40-55 |
| 15 | Stal Poniatowa | 34 | 34 | 44-66 |
| 16 | Granit Bychawa | 34 | 24 | 31-79 |
| 17 | Grom Kąkolewnica | 34 | 23 | 34-83 |
| 18 | Ogniwo Wierzbica | 34 | 20 | 23-89 |

## KLASA OKRĘGOWA

**Wyniki 30. kolejki:**
Hetman Zamość - Huczwa 1:2
Victoria Łukowa - Graf 1:0
Olimpiakos - Błękitni Obsza 1:0
Tanew - Olimpia Miączyn 3:1
Metalowiec Goraj - Unia 1:0
Sparta Łabunie - Korona 3:5
Potok Sitno - Pogoń 96 1:3
Omega Zamość - Grom Różaniec
(goście zrezygnowali z przyjazdu)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Hetman Zamość | 30 | 78 | 131-18 |
| 2. | Huczwa Tyszowce | 30 | 65 | 97-30 |
| 3. | Grom Różaniec | 29 | 60 | 75-29 |
| 4. | Victoria Łukowa | 30 | 59 | 53-27 |
| 5. | Pogoń 96 | 30 | 59 | 77-35 |
| 6. | Graf Chodywańce | 30 | 51 | 47-38 |
| 7. | Tanew Majdan S. | 30 | 50 | 64-55 |
| 8. | Omega Zamość | 29 | 38 | 61-73 |
| 9. | Korna Łaszczów | 30 | 36 | 44-57 |
| 10 | Błekitni Obsza | 30 | 34 | 46-60 |
| 11 | Potok Sitno | 30 | 33 | 46-89 |
| 12 | Olimpiakos | 30 | 31 | 36-61 |
| 13 | Olimpia Miączyn | 30 | 27 | 55-68 |
| 14 | Metalowiec Goraj | 30 | 20 | 39-100 |
| 15 | Metalowiec Goraj | 30 | 20 | 28-91 |
| 16 | Sparta Łabunie | 30 | 16 | 37-105 |

## KLASA A

**Wyniki 26. kolejki:**
Sparta Wożuczyn - Granica 7:2
Orion Dereźnia - Andoria Mircze 0:3
Sokół Zwierzyniec - Orkan Bełżec 7:2
Szumy Susiec - Włókniarz Frampol 2:11
BKS Bodaczów - Roztocze 4:2
Alwa Brody Małe - Igros 0:0
Huragan Hrubieszów - Olender Sól
(goście nie przyjechali na mecz)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Andoria Mircze | 26 | 70 | 103-25 |
| 2. | Olender Sól | 25 | 52 | 64-30 |
| 3. | BKS Bodaczów | 26 | 50 | 51-31 |
| 4. | Orkan Bełżec | 26 | 46 | 72-42 |
| 5. | Igros Krasnobród | 26 | 41 | 38-42 |
| 6. | Włókniarz | 26 | 39 | 62-54 |
| 7. | Sparta Wożuczyn | 26 | 39 | 47-55 |
| 8. | Roztocze | 26 | 37 | 54-52 |
| 9. | Orion Dereźnia | 26 | 36 | 52-50 |
| 10 | Sokół Zwierzyniec | 26 | 35 | 61-50 |
| 11 | Huragan | 25 | 35 | 50-48 |
| 12 | Szumy Susiec | 26 | 15 | 38-101 |
| 13 | Granica | 26 | 14 | 27-75 |
| 14 | Alwa Brody Małe | 26 | 14 | 32-96 |

BIL

# Skandal na koniec sezonu w okręgówce

**Z wielkim niesmakiem i zgrzytem kończy sezon piłkarska klasa okręgowa. Hetman Zamość z niewiadomych powodów zagrał ostatni mecz dzień przed innymi, przegrywając z Huczwą Tyszowce.**

Grom Różaniec walczący z Huczwą o drugie miejsce i grę w barażach, na znak protestu odmówił gry w ostatniej kolejce. Wielki oddech ulgi w Goraju, bo Metalowiec wygrał mecz o życie z Unią Hrubieszów i zostaje w okręgówce.

Ostatnia seria miała zdecydować, kto zajmie drugie miejsce i zagra w barażach o awans do IV ligi. Grom Różaniec liczył, że się uda, zwłaszcza, że Huczwa Tyszowce miała mecz na boisku lidera Hetmana Zamość. I ten mecz był, ale dzień przed innymi, w dodatku gospodarze... niespodziewanie przegrali:

„Decyzję można byłoby zrozumieć gdyby żadna z ww. drużyn o nic już nie walczyła oraz wynik tego spotkania nie miał wpływu na ostateczne miejsca w tabeli innych zespołów. Tak jednak nie było. Zawodnicy, sztab szkoleniowy oraz zarząd naszego klubu zdecydowali, że nie ma sensu rozgrywania sobotniego meczu Omega Stary Zamość – Grom Różaniec, bo LZPN O/Zamość zakończył rywalizację na własnych zasadach" - **napisali w oświadczeniu oburzeni działacze Gromu.**

Klub z Różańca zakończył sezon na trzecim miejscu, a na pocieszenie poinformował, że na kolejny sezon w Gromie zostają dotychczasowi szkoleniowcy. Drużynę dalej będzie prowadził Siergiej Sawczuk, a jego asystentem zostaje Dariusz Kierepka.

Wielkie emocje i tu już jak najbardziej na boisku a nie przy zielonym stoliku były w Goraju. Tu mecz o życie i pozostanie w klasie okręgowej grał Metalowiec. Życie tak napisało

Fot.Grom Różaniec

**Siergiej Sawczuk i Dariusz Kierepka zostają na kolejny sezon na ławce trenerskiej Gromu Różaniec**

scenariusz, że z bezpośrednim rywalem Unią Hrubieszów. Do 50. minuty kibice gospodarzy drżeli o wynik, kiedy bramkę zdobył Bartosz Sowa:- Wygrana zasłużona, byliśmy zespołem lepszym. Możemy odetchnąć, bo dopiero ostatni mecz decydował o wszystkim. Braliśmy pod uwagę każdy scenariusz, ze spadkiem też się trzeba było liczyć. Nie byłby to koniec świata, ale zawsze lepiej grać na wyższym

**Piłkarski Goraj może odetchnąć. Po zwycięstwie z Unią Hrubieszów, Metalowiec zostaje w klasie okręgowej**

poziomie. Zdobyliśmy jeszcze gola w przy końcu meczu, ale nie został uznany bo sędzia uznał, że ze spalonego. Unia też miała poprzeczkę i kilka dogodnych sytuacji. Ważne, że dobrze się skończyło - mówi szczęśliwy prezes Metalowca Zbigniew Wlizło.

Pozostałe drużyny z powiatu biłgorajskiego grały już tylko o prestiż. W derbach Ziemi Biłgorajskiej, Olimpiakos Tarnogród pokonał Błękitnych Obsza 1:0, po bramce w 82. minucie spotkania. Zwycięstwami żegnają sezon także Tanew Majdan Stary i Victoria Łukowa.

*Tomasz Zalewa*

# BKS Biłgoraj wygrywa pierwszy baraż

**Doskonałe informacje sportowe z Ostrowca Świętokrzyskiego. A tam w pierwszym meczu barażowym o awans do Centralnej Ligi Juniorów U15, miejscowe KSZO przegrało z BKS-em Biłgoraj 1:3 (0:1). Rewanż w najbliższą środę w Biłgoraju.**

Bramki dla BKS Biłgoraj zdobyli: Szymon Stelmach dwie oraz Jakub Kupiec:

– Spotkanie było w pierwszej połowie bardzo zachowawcze, a zespoły broniły dostępu do swojej bramki. Druga polowa to atrakcyjne dla kibiców spotkanie z dużą ilością sytuacji. Nasi piłkarze nie wykorzystali sytuacji sam na sam z bramkarzem i kilku okazji strzeleckich w polu karnym KSZO. Niestety straciliśmy na rewanż Kubę Krasińskiego, który ujrzał w ostatniej akcji meczu czerwoną kartkę – **przekazuje BKS Biłgoraj.**

KSZO Ostrowiec – BKS Biłgoraj 1:3 (0:1). Skład BKS: Malinowski Sz., Zarzycki/Gębala/, Ryniewski, Skubisz, Krasiński, Kupiec/Bzdziuch/, Wroński/Marczak/, Jednacz/Kanty/, Stelmach, Malinowski M. /Blacha/, Blicharz. Zapraszamy kibiców już w najbliższą środę (19.06) o godzinie 17:00 na stadion OSiR w Biłgoraju na rewanżowy mecz o CLJ U-15.

**BKS Biłgoraj blisko Centralnej Ligi Juniorów i meczów z Wisłą Kraków, Cracovią, czy Koroną Kielce**

*Tomasz Zalewa*

# Akademia Łady najlepsza w lidze

Fot.Akademia Łada 1945 Biłgoraj

**Trampkarze młodsi Akademii Piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj wygrali rozgrywki ligowe**

Akademia Piłkarska Łada 1945 Biłgoraj zaczyna odnosić pierwsze sukcesy. - Pierwsze miejsce w lidze i walka w barażach! - informuje biłgorajski klub. Chodzi o naszych trampkarzy młodszych, którzy pięknie radzą sobie w lidze okręgowej.

Zespół prowadzony przez trenera Marka Deryło pokonał dzisiaj na wyjeździe zespół Olimpiakosu Tarnogród 5:1. Trampkarze Akademii Piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj wygrali ligę i w tym tygodniu zagrają mecze barażowe o awans do ligi wojewódzkiej. Rywalem będzie Omega Stary Zamość.

**OLIMPIAKOS TARNOGRÓD – AKADEMIA PIŁKARSKA ŁADA 1945 BIŁGORAJ 1:5.**

Bramki dla Łady: Olgierd Pawlos x2, Kuba Charkot, Miłosz Czarnecki i Franek Paczwa.

*Tomasz Zalewa*

# Mamy mistrzynie województwa!

Na całej Lubelszczyźnie nikt nie biega szybciej niż młodzi ludzie z Biłgoraja. Przynajmniej w biegach sztafetowych. Wielkim sukcesem zakończyła się Wojewódzka Licealiada w festiwalu sztafet, której finał odbył się w Biłgoraju.

Dziewczęta z I LO im.ONZ w Biłgoraju w biegu 4x400 m pobiegły w składzie: Oliwia Leleń (IIIe), Natalia Przytuła (Ic), Marlena Tyszko (IIIc), Kornelia Jagucak (IIi) i Natalia Metner (IIIf). Nasze licealistki trzeci rok z rzędu obroniły tytuł mistrzyń województwa, wygrywając z dużą przewagą nad pozostałymi drużynami.

Z kolei sztafeta 4x100 m w składzie: Natalia Budzyńska (Ie), Julia Pawelec (Ig), Wiktoria Siek (IIc), Paulina Abram (IIa) uplasowała się na trzecim miejscu, ustępując jedynie zespołom z Tomaszowa Lubelskiego i Chełma.

Sztafeta 4x100 m chłopców w składzie: Przemysław Cios (IIb), Krystian Piętak (IIa), Paweł Wołoszyn (IIc), Marcin Kusz (IIIf) i Konrad Niemiec (IIIf) zajęła czwarte miejsce, a do brązowego medalu zabrakło tylko 1 sekundy.

**Dziewczęta z I LO im. ONZ w Biłgoraju trzeci rok z rzędu obroniły tytuł mistrzyń województwa w biegach sztafetowych**

Opiekunami biłgorajskich uczniów są Izabela Skakuj i Urszula Iwańska.

*Tomasz Zalewa*

eprasa.pl f7bd2186d2

# Jakie będzie piłkarskie EURO? Mówią eksperci z Ziemi Biłgorajskiej

**Wielka sportowa uczta rozpoczęła się w Niemczech. To organizowane od 1960 roku piłkarskie Mistrzostwa Europy. W skrócie stronę sportową można opisać liczbami: 10 stadionów w 10 miastach, 24 drużyny, 51 meczów, 19 sędziów głównych.**

Wśród najlepszych zespołów Starego Kontynentu także reprezentacja Polski. Jak długo Polacy pozostaną na turnieju, nie wiemy. Oby do 14 lipca i finałowego meczu na Stadionie Olimpijskim w Berlinie, choć chyba jednak wszyscy jesteśmy realistami. A już na pewno są nimi nasi eksperci, czyli ludzie ze środowiska piłkarskiego Ziemi Biłgorajskiej. Każdemu z nich zadaliśmy trzy te same pytania. I ile głów, to tyle opinii i ciekawych przemyśleń.

1. Kto wygra piłkarskie Mistrzostwa Europy?
2. Jak na Euro wypadnie reprezentacja Polski?
3. Kto będzie królem strzelców, odkryciem i gwiazdą turnieju?

*Tomasz Zalewa*

## Grupy EURO 2024

**GRUPA A:**
Niemcy. Szkocja, Węgry, Szwajcaria
**GRUPA B:**
Hiszpania, Chorwacja, Włochy, Albania
**GRUPA C:**
Słowenia, Dania, Serbia, Anglia
**GRUPA D:**
Polska, Holandia, Austria, Francja
**GRUPA E:**
Belgia, Słowacja, Ukraina, Rumunia
**GRUPA F:**
Turcja, Gruzja, Czechy, Portugalia

### Paweł Babiarz
(trener Łady Biłgoraj)

1 Kto wygra EURO? Chciałbym, żeby wygrali Włosi. Kibicuję im, oczywiście Polakom też, ale realnie myśląc to Włochy. Fajny byłby finał Włochy - Holandia.

2 Wierzę, że Polacy mogą wyjść z grupy, bo wystarczy nam jedno zwycięstwo. Przecież z grup wychodzą też cztery zespoły z trzecich miejsc z najlepszym dorobkiem. Najważniejsze jest to, żeby nasi najbardziej doświadczeni zawodnicy pokazali się z dobrej strony, bo jest to prawdopodobnie ich ostatni turniej. Jak choćby Szczęsny, czy Lewandowski, a swoją szanse powinien też dostać Grosicki. I chciałbym żeby oni poprowadzili nas co najmniej do wyjścia z grupy. Żeby dobrze ich zapamiętać na koniec, bo uważam, że za dużo krytyki się na nich wylewa. Szkoci przegrali z Niemcami 1:5, a po meczu ich kibice bili im brawo. W Polsce po takim meczu byłby lincz, a w Europie ta kultura kibicowania jest nieco inna. Myślę, że trener ma Probierz ma na tyle charakteru, że nasza drużyna zagra swoją piłkę i nie będziemy się bronić i murować bramkę.

3 Nie wiem kto będzie królem strzelców, ale może Kai Havertz z reprezentacji Niemiec? Jest jednym z faworytów. A kto może być odkryciem turnieju? Być może hiszpański piłkarz Lamine Yamal, który jest najmłodszym zawodnikiem EURO. Myślę, że to nie jest jakieś wielkie odkrycie, ale może być gwiazdą. Chciałbym, żeby takim odkryciem był też nasz Kacper Urbański.

### Bogdan Antolak
(trener Tanwi Majdan Stary)

1 Będę kibicował Francuzom. A z kim mogą zagrać w finale? Zobaczymy jak drabinka się poukłada, ale mogę powiedzieć, kto piłkarsko najbardziej mi się podoba w Europie. Chciałbym, żeby finał to był mecz Francja - Włochy. Typuje Włochów dlatego, że wielkim wzorem jest dla mnie Carlo Ancelotti. Ale nie dlatego, że teraz odnosi sukcesy z Realem Madryt, tylko to najlepsza stara włoska szkoła jeszcze z czasów AC Milan. Podobał mi się sposób w jaki tworzył zespoły, łącząc rutynę z młodzieżą. Włochom też będę kibicował, tym bardziej, że moja siostra mieszka w Rzymie i miałem okazję jeździć na mecze AS Roma. Włosi są bliscy mojemu sercu, a Francuzi są mi bliscy piłkarsko.

2 Całym sercem wierzę, że Polska zdobędzie na tym turnieju cztery punkty i wyjdzie z grupy. Nie oszukujmy się jest to grupa bardzo trudna. Na kim te punkty? Trzy na Austrii i jeden na którymś z pozostałych rywali. Robert Lewandowski? Tak naprawdę moim zdaniem on nigdy nie błyszczał w reprezentacji. To jest zawodnik klubowy i w klubie jak najbardziej potwierdza, że jest najlepszym piłkarzem w historii polskiego futbolu. Ale w reprezentacji nie podoba mi się ani jego sposób grania, ani sposób w jaki jako kapitan motywuje drużynę. To nie jest dla mnie wzór kapitana. Wielki szacunek dla jego osiągnięć, bo są niesamowite, ale w reprezentacji to zdecydowanie nie jest mój faworyt. Podoba mi się Zalewski i myślę, że ten młody, odważny i dobry technicznie zawodnik może mieć na turnieju swoje pięć minut. Tego mu życzę, żeby jego wartość wzrosła.

3 Królem strzelców będzie Mbappe. Szkoda, że nie ma na turnieju Norwegii, bo sporo bramek mógłby zdobyć Haaland.

### Ireneusz Zarczuk
(trener Janowianki Janów Lubelski)

1 Rozsądek podpowiada, że na pewno groźni będą Niemcy jako gospodarz. I to bez względu na to, że bardzo dobrze zaczęli turniej od wysokiej wygranej ze Szkocją. Natomiast ja sercem jestem zawsze za Hiszpanią i będę im kibicował. Kibicuję im zresztą od lat. Trzeba byłoby dokładnie przeanalizować drabinkę tego turnieju, ale mój finał marzeń to: Hiszpania - Niemcy. Z wielką przyjemnością taki mecz bym obejrzał.

2 Serce to jedno, rozum to drugie. Rozsądek podpowiada, że wyjście z tej grupy będzie bardzo trudne. Natomiast sercem jestem za naszą kadrą. My jako Polacy jesteśmy zawsze niepoprawnymi optymistami i będziemy trzymać kciuki za naszą reprezentację. Bez względu na to, czy będzie grał Lewandowski czy też nie. Ta zmiana pokoleniowa w naszej kadrze wcześniej czy później musi nadejść. W piłce nożnej jest takie powiedzenie, że czyjeś nieszczęście to jest czyjeś szczęście. Wiadomo, że ciężko wyrokować, ale według mnie, jeżeli Robert Lewandowski ma kontuzję mięśniową, gdzie przy dzisiejszej piłce nożnej opartej w dużej mierze na dynamice i na szybkości, to możemy mieć kłopoty. Chyba, że wyszlibyśmy z grupy.

3 W związku z tym, że stawiał na finał Hiszpania-Niemcy to myślę, że królem strzelców może być niemiecki napastnik Niclas Fullkrug. Zresztą bardzo ładną bramkę strzelił Szkotom w meczu otwarcia. Bardzo mi zaimponował w tym półfinale Ligi Mistrzów i bramką w meczu Borussii Dortmund z PSG. To może być najskuteczniejszy snajper EURO. Pewnie w czołówce będzie Mbppe i mam nadzieję, że dołączy też ktoś z piłkarzy hiszpańskich. Postawiłbym, że napastnik Realu Madryt, Joselu. Sercem jestem za Hiszpanią, bo od lat zawsze fascynował mnie ich futbol. Zresztą jestem kibicem Barcelony i nie dlatego, że gra tu Lewandowski, ale znacznie wcześniej.

### Mirosław Kubina
(trener BKS Biłgoraj)

1 Większość kibiców, ekspertów i bukmacherów uważa pewnie, że faworytem turnieju będzie piłkarska reprezentacja Francji i częściowo też się z tym zgadzam, ale po cichu coś mi się wydaje, że 14 lipca puchar podniosą jednak piłkarze reprezentacji Niemiec. Gdybym miał typować to widzę w finale właśnie te dwa zespoły, o ile w ogóle drabinka turnieju nie skojarzy ich wcześniej. Mój typ na finał to: Niemcy-Francja i końcowy wynik 2:1.

2 Liczę i trzymam kciuki za piłkarską reprezentację Polski. Być może grając bez wielkiej presji po tych ostatnich miesiącach i wydarzeniach, czyli choćby meczach barażowych, Polska wyjdzie z grupy? Jako optymista liczę na wygraną z Austrią i dwa remisy z Holandią i Francją. A może nawet sprawimy wielką niespodziankę i w ostatnim meczu pokonamy Francuzów? To będzie ostatni mecz w grupie i jeśli rywale będą mieli już pewny awans, to może nie będą się aż tak bardzo spinać na Polaków? Robert Lewandowski to ciągle nasz najlepszy piłkarz, czy to się komuś podoba czy nie. Jeżeli tylko będzie w pełni sił, to w obecnej sytuacji, kiedy i z niego i z całej reprezentacji została ściągnięta ta wielka presja, może pokazać się z bardzo dobrej strony przed piłkarską Europą.

3 Królem strzelców pewnie będzie francuski napastnik Kylian Mbappe. Być może w końcu pokaże, że poukładał sobie już wszystko w głowie po tym transferze do Realu Madryt. Pewnie Harry Kane będzie wysoko i trzymając się mojej teorii, wśród najlepszych snajperów musi być jakiś Niemiec. Możliwe, że takim odkryciem zostanie Niclas Fullkrug. A kto z Polaków może zabłysnąć na turnieju? Nicola Zalewski po tych meczach z Ukrainą i Turcją wydaje się być w końcu gotowy, że potwierdzić, że ma wielki talent i nie są to tylko puste słowa. Ja ogólnie kibicuję młodym piłkarzom i liczę, że Kacper Urbański pięknie przedstawi się i zaprezentuje przed Europą.

### Łukasz Mika
(trener Olendra Sól)

1 Możliwe, że w finale zagra Portugalia lub gospodarze tego turnieju. Finał może być Portugalia-Niemcy. Nie ma u Niemców takiego ciśnienia jak przed innymi wielkimi turniejami i to może im się przysłużyć w osiągnięciu dobrego wyniku. Grają u siebie i to może ich ponieść. Komu będę kibicował? Inspirują mnie angielska i niemiecka liga, tym bardziej, że kibicuję Borusii Dortmund i całe życie trzymam za nią kciuki. Pewnie będę trzymał kciuki za jakiś słabszy zespół, który nie jest wymieniany wśród faworytów. Gdybym miał wybrać takiego czarnego konia to być może to będą Duńczycy.

2 Nie zapominajmy, że z grupy wcale nie wychodzą tylko po dwa zespoły, ale też cztery najlepsze reprezentacje z trzecich miejsc i tu naprawdę widzę szansę dla reprezentacji Polski. Na każdym z grupowych rywali możemy wywalczyć po jednym punkcie, a przy dobrym układzie z Austrią nawet trzy. Jeśli wyjdziemy z grupy, a ja na to liczę, to naprawdę możemy być groźni i nieobliczalni. I mówię to bez grama ironii i szyderki jak to w Polsce często bywa. Myślę, że Robert Lewandowski może tym razem nie będzie w głównej roli, ale odciągnie uwagę od innych zawodników i to raczej młodzież będzie siłą naszej reprezentacji. Chociażby Urbański, Piotrowski, a być może w końcu udźwignie kadrę Piotr Zieliński. Uważam, że mamy fajną kadrę, za co chciałbym pochwalić trenera Michała Probierza. Pamiętam jakie to były kontrowersje przy wyborze selekcjonera. Od początku chciałem, żeby to Michał Probierz prowadził reprezentację a nie Marek Papszun. Teraz czuję satysfakcję. Byłem na dwóch wykładach trenera Probierza i zrobił na mnie bardzo duże wrażenie. Kompletnie niesłusznie był i jest hejtowany przez wiele osób. Kupił sobie zawodników w kadrze, z którymi nie jest łatwo pracować.

3 Królem strzelców może być Kylian Mbappe. Powiedziałbym, że Niemiec Niclas Fullkrug zdobędzie też trochę goli, ale nie wiem czy będzie grał w podstawowym składzie. A kto jeszcze? Pewnie przypomni o sobie też Cristiano Ronaldo i strzeli kilka bramek. Odkryciami turnieju mogą być niemieccy piłkarze: Florian Wirtz i Jamal Musiala. Jeżeli gospodarze wyjdą z grupy, to mogą być kluczowi piłkarze. I być może pokaże się z dobrej strony ktoś z piłkarzy tureckich.

*Tomasz Zalewa*

BIL

eprasa.pl f7bd2186d2